

# Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA  
10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, w kolp. i na pocztę 2.50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. zwyż. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczaj. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10—12. Admin. czynna od g. 8—15. Tel. 354-06. P.K.O. 301.042

Nr. 100

Katowice, Wtorek 26 Kwietnia 1938 r.

Rok 42

## Wojska japońskie mordują kobiety i dzieci Walki pod Szanghajem

Japonia wysyła 3 nowe dywizje do Chin

Prasa chińska donosi, że w szeregu punktów w pobliżu Szanghaju toczą się walki Japończyków z partyzantami chińskimi. Pod Lunhua i Suntsian, położonymi po samym Szanghajem, stoczone były uporczywe walki, które nagle zostały przerwane po przybyciu japońskich posiłków, wynoszących przeszło 10 tys. żołnierzy. Komunikacja kolejowa między Szanghajem a Hangczew przerwana została w kilku miejscach naraz. W całym szeregu punktów, jak np. Hainin, Hajan (na wybrzeżu), Dżapu, Punhu, Fyntsen i in., toczą się obecnie walki z partyzantami, którzy przywrócili władzę Rządu chińskiego (Kuomintangu) w pięciu powiatach, położonych na wybrzeżu. Walki toczą się również dokoła jeziora Ta ihu i Li janie, Uaii, Sudżow i t. d.

Japończycy kierują obecnie na najważniejsze odcinki frontów b. znaczne posiłki, nadchodzące z metropolii. Trzy dywizje kieruje się na południe prow. Szantung, jedną do prow. Suansi, jedną na centralny front do rejonu Szanghaju. W ostatnich dniach do Szanghaju przybyły już świeże posiłki; w porcie szanghajskim znajduje się obecnie 26 transportowców japońskich.

Podczas nalotu bombowców japońskich na okręty znajdujące się pomiędzy Hongkongiem a posiadłością portugalską Makao zginęło przeszło 100 ludzi, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci. Eskadra samolotów japońskich ostrzeliwała

dwa pasażerskie parowce, które zostały obrzucone bombami. W komorze maszyn parowca chińskiego „Wuantung“, który płynął z Hongkongu do Tonkinu nastąpił wybuch, powodując liczne ofiary w ludziach.

## Wojska brytyjskie wycofują się zupełnie z Irlandii Koniec ruinującej wojny pomiędzy Anglią i Wolnym Państwem Irlandzkim

Irlandzki premier de Valera przeprowadził w niedzielę trwającą 7 godzin konferencję z angielskim ministrem dominionów, Mac Donaldem. Układ brytyjsko-irlandzki został ostatecznie podpisany w poniedziałek.

W angielskich kołach politycznych twierdzą, iż układ ten zawiera następujące punkty:

W. Brytania i Irlandia znoszą wprowadzony z chwilą rozpoczęcia wojny celny między tymi państwami cło ochronne i Irlandia

traktowana będzie w tej dziedzinie podobnie, jak inne dominia, na zasadzie układu, zawartego w Ottawie.

W. Brytania sprowadzać będzie irlandzkie produkty rolne, podczas, gdy Irlandia importować będzie angielskie wyroby gotowe i produkty przemysłowe, które, począwszy od r. 1931, sprowadzała przezwaznie z Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ z chwilą ustania wojny celnej, zwolnią się w Irlandii wielkie sumy, przeznaczone dotychczas na premie eksportowe, Irlandia zobowiązuje się przeznaczyć pieniądze te na rozbudowę ważnych strategicznie punktów w kraju. Wzamania za to W. Brytania zobowiązuje się wycofać swe garnizony z trzech punktów w Ir-

## W okupowanej Austrii

BERLIN NIE MA ZAUFANIA DO ZDRADZIECKIEGO KLERU AUSTRIACKIEGO.

W związku z wcieleniem b. austriackiej armii do niemieckiej, zarząd nad katolicką opieką duchowną i religijną w armii austriackiej przeszedł w ręce polowego biskupa armii niemieckiej, Franciszka Justyna Rarkowskiego, rezydującego stale w Berlinie.

Dotychczasowy wikary armii austriackiej, ks. biskup dr. Ferdynand Pawlikowski, przeszedł w stan spoczynku. Jego agendy prowadzi tymczasowo zastępca wikarego, prałat Allmer.

AUSTRIA ZOSTANIE „USZCZESLIWIONA“ CAŁYM BAGAŻEM PRAWODAWSTWA HITLEROWSKIEGO.

Wczoraj austriacki minister minister sprawiedliwości, dr. Hueber, wygłosił w wiedeńskiej rozgłośni odczyt o ujednolajnieniu prawodawstwa austriackiego z niemieckim. Zmienione zostaną w ustawodawstwie austriackim w pierwszym rzędzie postanowienia prawa małżeńskiego, przepisy, odnoszące się do zdrady stanu, ustawodawstwo rasowe, system kar więziennych i ustawy o przynależności państwowej, przepisy komunikacyjne, oraz o prawie majoratów chłopskich.

JAK HITLEROWCY CHCĄ URATOWAĆ SWOJE BANKRUTUJĄCE TEATRY.

Celem zwiększenia frekwencji w teatrach wiedeńskich austriacka narodowo - „socjalistyczna“ sekcja sztuki wydała zarządzenie, by organizowano obowiązkowe uczestniczenie robotników na przedstawieniach teatralnych.

HITLEROWCY NIE CHODZĄ DO TEATRÓW ZATO PIJĄ DUŻO PIWA.

„Reichspost“ donosi, iż spożycie piwa w Wiedniu w czasie od 1 do 14 b. m. wzrosło znacznie w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego.

Jaka będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda naogół chmurna, z większymi rozporządzeniami w ciągu dnia. Wolny, ale stopniowy wzrost temperatury tak, że dniem osiągnie ona około 12 stopni.

## Miłe złego początki

Król egipski Faruk wpadł z deszczu pod rynnę

Kryzys gabinetowy w Egipcie, mimo przeprowadzenia w ciągu niedzieli szeregu konferencji, trwa. Rozmowa króla z premierem była krótka i nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. Mohamed Machmed Pasza postawił następujące warunki pozostania u władzy gabinetu: przegrupowanie Rządu

przez wprowadzenie do niego 2-ch ministrów partii liberalno - konstytucyjnej i przez wystąpienie trzech innych ministrów oraz nową podział tek w łonie gabinetu, dalej mianowanie 5 parlamentar-nych podsekretarzy stanu, nale-żących również do tego stronnictwa. W razie nieprzyjęcia przez króla tych warunków, premier za powiedział nie tylko dymisję gabinetu, lecz również wystąpienie swoich stronników z nowo- wybra-

nego parlamentu, przez co stałby się on niezdolny do pracy i wy-łoniłaby się konieczność rozpisa- nia nowych wyborów. Premier i ministrowie sprawują w oczekiwa- niu króla w dalszym ciągu swe czynności.

W ten sposób król egipski Faruk, który z wielkim trudem po- zbył się „Wafdu“ znalazł się w za- leżności od swoich nowych zausz- ników.

## Zacięte walki na frontach hiszpańskich

Komunikat oficjalny Ministerium obrony narodowej Hiszpanii donosi, że wojska rządowe zdobyły ostatnio szereg pozycji nieprzyjacielskich koło wzgórza Sahun na odcinku pirenejskim. Oddziały gen. Franco zaatakowały pozycje wojsk rządowych na odcinku Montalhan i Molinos, zdobyły szereg wzgórz, które po zaciętej walce zostały odebrane przeciwnikowi.

Na odcinku Salsadella wojska rządowe odebrały powstańcom miejscowość Solana i wzgórze koło Pic Encanes. Faszysty ponieśli poważne straty. Zdobyto znaczny materiał wojenny.

Na innych odcinkach w pobliżu

wybrzeża prowadzone są zacięte walki.

## Tajemnicze zaginięcie

2 synów dr. Sinkowa lekarza syna Trockiego

Prasa paryska żywo interesuje się tajemniczym zaginięciem 2-ch kilkunastoletnich chłopców, synów dr. Sinkowa, Rosjanina, zamieszkałego w Wersalu. Początkowo zachodziła obawa, że obaj chłopcy zostali zasypani przez zwalę piasku lotnej wydmy piaszczystej, w pobliżu której bawili się. Na

miejsu rzekomej katastrofy przez kilka dni pracowali robotnicy, oraz oddziały saperów, celem odnalezienia zwłok zaginionych, jednakże, mimo poszukiwań, dotychczas na zwłoki chłopców nie natrafiono. Władze zadają sobie obecnie pytanie, czy w ogóle przy puszczenie o zasypaniu chłopców przez wydmy jest uzasadnione, pomimo iż wśród piasku znaleziono część garderoby jednego z chłopców, oraz rowery. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że nie jest wyłączone, iż obaj chłopcy zostali porwani. Dr. Sinkow roz- wiódł się ze swą poprzednią żoną, matką chłopców, i ożenił się powtórnie. Obaj chłopcy odwiedali często matkę, mieszkającą

w Paryżu. Prasa sugeruje również pewne polityczne podłoże całej tej sprawy, jak się bowiem okazuje, dr. Sinkow był lekarzem zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego. Siedowa, co do którego zachodzi podejrzenie, iż został otruty z polecenia G.P.U.

Wczoraj zrana odszedł na zawsze ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI, wielki pisarz i człowiek na wielką skalę, czoł- wiek-symbol dla całej epoki w dziejach kultury polskiej. Był Świętochowski publicz-

stą i uczonym, twórcą artysty- cznym i wodzem określonego kierunku polityczno - kultural- nego, — kierunka, który okre- ślamy nazwą: POZYTYWIZM.

Ten kierunek ścierał się z nami w czasach niewoli. Ście- rał się nieraz bardzo ostro. Niemniej pozostawił wiele wartości trwałych i dodatnich, z których korzystaliśmy i ko- rzystamy po dzień dzisiejszy wszyscy.

Był też Świętochowski do końca żywota symbolem NIE- UGIĘTEGO CHARAKTERU. Z głęboką czcią składamy hold Jego pamięci, pamięci PRZECIWNIA IDEOWEGO w wielkim i szlachetnym stylu. Kultura polska poniosła stratę niepowetowaną.

\*\*\*  
ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI zgał w Golubczycach pod Ciechanowem. Rozstrzygnął stan serca. Przy łóżu umierającego czuwały do końca lekarze oraz syn — p. Ryszard Świętochowski.

## Do tego już doszło Rząd angielski protestuje przeciwko aresztowaniu komunistów w... ZSSR

Rząd angielski polecił swemu ambasadorowi w Moskwie złożyć protest przeciw aresztowaniu angielskiej komunistki, Róży Cohen, która od 8 miesięcy pracowała w redakcji ukazującego się w języku angielskim w Moskwie dziennika „Moscow Daily News“. Została ona ostatnio aresztowana w ZSSR pod zarzutem szpiegostwa (!). Zawarty w lipcu ub. roku układ postanawia, że na wypa-

dek aresztowania obywatela jednego państwa przez władze drugiego, ambasada kraju ojczystego aresztowanego winna być natychmiast o tym powiadomiona. W wypadku komunistki Cohen ambasada angielska w Moskwie nie została poinformowana o jej aresztowaniu oraz ciążącym na niej oskar- żeniu władze sowieckie tym wyra- źnie naruszyły zawarty układ.

## Zaburzenia w Indiach

W Lukenow (Indie) doszło ponownie do poważnych starć między Hindusami i muzułmanami. 8 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany.

## Anglia zarządziła kontrolę

Niemców przyjeżdżających do W. Brytanii

Korespondent berliński „News Chronicle“ donosi, że Rząd brytyjski poinformował Rząd Re szy drogą dyplomatyczną o zaprowa- dzeniu obowiązkowych wiz wjazdowych do W. Brytanii dla oby- wateli niemieckich.

Dotychczas pomiędzy Niemcami i W. Brytanią istniała umowa, na mocy której obywatele obu państw przyjeżdżać mogli bez wiz, legi- tymizując się jedynie własnym pa- szportem.

Przebywający w ten sposób do

W. Brytanii Niemcy mogli prze- bywać w obrębie W. Brytanii 6 miesięcy bez meldowania się, dopiero po 6 miesiącach pobytu zachodziła konieczność policyjnego zameldowania się.

Odtąd każdy Niemiec, pragnący wyjechać do W. Brytanii, bę- dzie musiał uzyskać na swoim pa- szporcie wizę wjazdową, przy- czym pobyt jego ograniczony bę- dzie do okresu, zezwolonego w wizie.



## T.U.R. w dniu 1 Maja

1 — Maja w całym kraju zbiórka na oświatę robotniczą — TUR. Czy ukończyliście już przygotowania do zbiórki publicznej na rzecz T. U. R. w dniu 1-go maja? Cały Świat Pracy w Polsce złoży dar w dniu swego święta — 1 maja — na oświatę robotniczą:

T. U. R.  
Z ofiarności publicznej T. U. R. tworzy — biblioteki, organizuje kursy, wykłady, szkoły robotnicze, prowadzi świetlice, orkiestry, chóry, zespoły teatralne, organizuje wycieczki, umożliwia racjonalne spędzanie wczasów robotniczych, młodzieży i dzieciom robotniczym, urządza obozy, kolonie wakacyjne, prowadzi wychowanie fizyczne. Gdy się w dniu 1 maja zwołają do Was kwatery ze znacznym „Na oświatę robotniczą T. U. R.” złożyć dar.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

## Gen. Miaja, sprawca „cudu obrony Madrytu

Głównodowodzący frontu hiszpańskiego, gen. Miaja, ukończył w tych dniach 60 lat.

Miaja urodził się w 1878 roku; był synem robotnika fabryki broni w Oviedo. Jako młody człowiek obrał sobie zawód wojskowy i po ukończeniu akademii wojskowej, przez długie lata służył w Maroku, gdzie został wielokrotnie wyróżniony i odznaczony.

W roku 1914 był w randze majora, w 1932 zaś roku miał już rangę generała, lecz ówczesny minister wojny, reaktorista Gil Robles, pozbawił go dowództwa 1-ej dywizji i wysłał go do Leridy, gdzie gen. Miaja pozostawał aż do zwycięstwa wyborczego lewicy w 1936 roku. Wówczas dopiero przywrócono generałowi Miaja dowództwo dywizji.

W pierwszym Rządzie Frontu Ludowego piastował on stanowisko ministra wojny, na które to stanowisko mianowany został po raz drugi, gdy 19 lipca 1936 roku wybuchł rozkosz generałów. Gdy zaś 6 listopada 1936 r. groziło

Madrytowi bezpośrednio niebezpieczeństwo, gen. Miaja mianowany przewodniczącym Komitetu Obrony Stolicy. Tylko jego zdolności organizacyjne i osobistej odwadze zawdzięcza się „cud”, że Madryt, pomimo znacznej przewagi sił nieprzyjacielskich, zdołał się obronić.

General Miaja jest gorącym zwolennikiem życia wiejskiego; przez długie lata był przewodniczącym towarzystwa przyjaciół przyrody.

Gen. Miaja nigdy do żadnego stronnictwa politycznego nie należał, lecz wrodzone zamiłowanie do sprawiedliwości, oraz wstręt do pochybstwa i karierowiczostwa uczyniły go zaciętym wrogiem ambitnych generałów na dworze królewskim, wśród których właśnie tylu zdrajców ojczyzny się znalazło.

Z pośród sześciorga dzieci generała jeden syn służy w wojsku. Podczas bitwy pod Talavera dostał on się do niewoli i odtąd nie ma o nim żadnych wiadomości.

**DINOL** płyn przy poceniu pach od **POTU** proszek przy poceniu nóg

## Echa strajku chłopskiego

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyło się kilka rozpraw o strajk chłopski. M. in. zasiadło na ławie oskarżonych ośmiu członków Stronnictwa Ludowego z powiatu bocheńskiego, skazanych w I instancji na kary od 6 tygodni do dwóch miesięcy za zatrzymanie statku „Alfa” na Wiśle w sierpniu ub. roku.

Sąd Okręgowy jako odwoławczy zatwierdził wyrok I instancji. Rozprawę prowadził sędzia dr. Horsi, oskarżonych bronił apl. mgr. Mierzwa.

### Nowy zeszyt „Czarno na Białym”

Wyszedł Nr. 17 „Czarno na Białym” z piękną akwafortą hiszpańską na pierwszej stronie i autografem Jacinto Benavente — spadkobiercy Mig. Unamuno w literaturze hiszpańskiej.

Artykuł wstępny — „Hiszpańska karta demokracji” jest pióra hiszpanologa J. Borelszy.

Żywy artykuł Jana Turonia „Brzucho warty na kukulkanach” stawia horoskopy nowej ewolucji Ozone. Notujemy b. ciekawe studium o antarktyce w Niemczech p. Zb. Kozłowskiemu oraz o efektach pracy oświatowej Republiki Hiszpańskiej.

Zwracając uwagę satyryczny felieton — „Obozy odosobnienia dla głupeców” J. K. Wengedo oraz b. do brzo prowadzony dział „Oczy i Uszy Świata” i „Kronika”, w których należy podkreślić rewelacyjny art. z Sunday Chronicle o krytycznym memoriale Reichswehry do Hitlera w sprawie interwencji hiszpańskiej.

Można powiedzieć jednak, że cion numeru stanowi niemiecka mapa rozmieszczenia obozów koncentracyjnych w III Rzeszy.

Cena egz. 30 gr.  
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Książęca 4-7, telefon 701-11.

### Pod własnym sztandarem

W czwartek o godz. 20 odbędzie się w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, II p. uroczystość ODSŁONIĘCIA SZTANDARU Sekcji Pracowników Umysłowych P. P. S. Zarząd Sekcji wzywa członków Sekcji do przybycia punktualnie.

**Proszek od BÓLU GŁOWY**  
**KOWALSKINA**  
dla dorosłych i m. m. m.  
dla dzieci  
**PRZY PRZEBIEGU GRYPI I KATARZE**

## Redakcja w dn. 1 maja

W dn. 1 maja Redakcja nasza w Warszawie czynna będzie bez przerwy od

**14.30 (2.30 po poł.) do 1-ej w nocy.**

Prosimy naszych korespondentów i Komitety partyjne w poszczególnych miejscowościach o bezwzględne podawanie nam w tych godzinach telefonicznych wiadomości o przebiegu obchodów pierwszomajowych.

Telefon Redakcji: **506-70.**

## Tajemnice „Frampolu” Proces Idzikowskiego i Michalskiego

W procesie o nadużycia b. dygnitarzy trwają nadal wyjaśnienia oskarżonych.

Rano zeznawał w dalszym ciągu jeszcze oskarżony Idzikowski, którego wyjaśnienia w sobotniej rozprawie trwały już blisko 8 godzin.

Osk. Idzikowski omawiał znowu sprawę pokwitowania wydanego przez Wendta na odbiór szpilki z brylantem.

Osk. Idzikowski twierdził, że pokwitowanie wystawione przez Wendta i załączone do sprawy jest prawdziwe, natomiast kwit na kupno szpilki u jublera Kozłowskiego „sprawowany był” w czasie Sądu Klubowego GGWR. Też oskarżenia jest natomiast, iż „sprawowane” i „dorobione” jest właśnie owo pokwitowanie Wendta.

Skości zeznaje osk. Miazga, b. zarządcą firmy „Frampol”. Zeznania swe składa w sposób dość oryginalny. Jaka się... i nie pamięta co mówił w śledztwie. W śledztwie przyznał się on do fałszowania księgowości „Frampolu”, obecnie zaprzecza — aby to czynił.

Po licznych pytań i odpowiedziach ogólnikowych wyjaśnia się wreszcie, iż w chwili wejścia Michalskiego „Frampol” miał już długu 40 tys. zł. Rzecz ciekawa, że w tym, że czasie jak stwierdza sam osk. Miazga, Michalski budował za pożyczkę z B. G. K. willę w Świdrze i nie mógł jej ukończyć, bo mu

zabrakło pieniędzy.

Michalski miał rozszerzyć działalność „Frampolu”. Michalski pieniażce dawał, a osk. Miazga „dziwili się” i bywał inwestycjami „zaskoczony”.

Gdy po rozbięciu kont na zlecenie Michalskiego okazało się manko w sumie 61 tys. zł. Michalski miał odpowiedzieć oskarż. Miazdze, że te różnice „kiedys usunie”.

Osk. Miazga twierdził, że „Frampol” wydał na inwestycje 400 tys. Jak okazuje się według obliczenia sądu, suma wydatków wliczonych przez oskarżonego sięga 240 tys. Jakże były wydatki, że suma doszła do 400 tys., osk. nie umie powiedzieć.

Po wielu pytań wyjaśnia się, że w latach 1931—32 „Frampol” miał dochodu około 6 tys. mies., a koszty administracji wynosiły 1½ tys.

Osk. Miazga do winy się nie przyznaje, twierdząc, że działał w dobrej wierze i nie wiedział, że Michalski pożyczal pieniądze i weksły nie wykupywał.

Zeznania osk. Miazgi trwały przez cały ranek i godziny popołudniowe. Po nim następują zeznania osk. Michalskiego, potem Szymona Kaufmana i b. naczelnika urzędu skarbowego w Białymstoku, Niestobędzkiego.

We wtorek mają zeznawać pierwsi świadkowie, p. k. Sikorski, poseł Snopczyński i piekarz Wild. I. K.

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW Warszawskiej Fabryki Guzików S. A.

Dnia 23 bm. odbyło się walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Warszawskiej Fabryki Guzików S. A. Zebranie uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 8%.

Władze Spółki pozostają bez zmian.

## W Rumunii aresztowano 800 zwolenników Codreanu

Jak nam donoszą z Rumunii, liczba aresztowanych członków „Żelaznej Gwardii”, zwolenników „wodza” Codreanu, wynosi blisko 800 osób. Urzędowych danych dotychczas nie ogłoszono.

Około 430 aresztowanych osadzono w klasztorze Tismana w pobliżu Craiovy (Wołoszczyzna), który to klasztor służy na razie za oboz koncentracyjny. Sam „wódz” zaś Codreanu osadzony został w więzieniu wojskowym w m. Zilava.

Jak nam komunikują, wielu przewodców i działaczy partii opozycyjnych znajduje się pod nadzorem policyjnym i pozbawiono

ich swobody ruchów, t. j. nie wolno im wyjeżdżać z miejscowości, w której się znajdują.

Pomiędzy innymi tego rodzaju zarządzenie wydano co do osoby przewodcy partii chłopskiej, b. premiera Maniu.

## OD ADMINISTRACJI

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom zamiejscowym o odnowieniu prenumeraty na miesiąc maj r. b. i kwartał II-gi.

Wpłacać prosimy na konto P. K. O. Nr. 175.

## Przegląd prasy

PRZED 1 MAJĄ.

Zbliża się dzień święta 1 Maja. Reakcja różnego typu zaniepokoiła się i zaczęła sarkać.

Wystąpił więc ideolog „demokracji kierowanej” p. Kl. Hr. w „Kurierze Porannym” (z niedzieli). Tendencyjnie streściwszy (znacznie gorzej niż p. Otmar w „Gazecie Polskiej”) przedmawiający numer komunistycznego „Czerwonego Sztandaru”, pisał tak: „Nazwaliśmy święto 1 maja dużym nieporozumieniem i krepującym przeżytkiem”. Albowiem ci, którzy idą z pochodą „spełniając rolę marionetek w ręku NA-

CZELNEGO REŻYSERA i insecnizatora frontu demokracji w walce z reżymem sanacyjnym”. „OB-CA AGENTURA!” — kończy p. Kl. Hr.

Autor chce, naturalnie, tymi słowami powiedzieć, że „reżyserskim” święta majowego jest — „KOMINTERN...”

Te metody „kierowanego” (do niedawna „narodowego”) „demokraty” budzą tylko OBRZYDZENIE. Święto majowe istnieje od r. 1889 (paryski Kongres Międzynarodówki), a więc od czasów, gdy nikt pojęcia nie miał o „komunizmie”. A znaczenie tego święta jest znacznie szersze, niż „walka z reżymem sanacyjnym”.

Panu Kl. Hr. naprawdę chodzi o „Komintern”. Panie, nie BÓJ SIĘ ON DEMOKRACJI (prawdziwej). Front demokracji — po wiada — „to objawy warcholstwa, anarchii i rozluźnienia dyscypliny narodowej” (!!).

Szkoda miejsca i czasu na cytowanie tych prostactw, ale trójajawnie, o co naprawdę idzie pp. ideologom kierującej „elity” i „kierowanej demokracji”. Ta próba utożsamiania demokracji i komunizmu jest POŻYCZONA OD ENDEKÓW. Nowy „sanacyjny” p. Kl. Hr. wyłożył ten chwył od samego siebie, od dawniejszego (endeckiego) p. Kl. Hr.

A ks. Choromański w „Kurierze Warszawskim” również wystąpił z artykułem przeciw świętu Pracy. A nieudolnie motywuje swe stanowisko tym, że w pochodzie rozlegają się prowokacyjne hasła antyreligijne (!). O takich „prowokacjach” pierwszy raz słyszmy. Może to komuniści, dodaje autor, ale jeśli socjaliści nie umieją sobie dać z tym rady, więc czy nie lepiej ZANIECHAĆ (!) obchodu majowego? Związka, że w tym roku obchód przypada w niedzielę, i ludność, śpiesząc do świątyni, będzie narażona „na wysłuchiwanie przepojonych nienawiścią klasową okrzyków i hałasu”. Ksiądz Choromański konkluduje:

„Jeśli więc pochody socjalistyczne bez tych, drażliwych wzmaga ogółu (?) polskiego akcesoriów odbyć się nie mogą, to winny być zaniechane”.

Ks. Choromański wie chyba aż nadto dobrze, że właśnie naczelnym hasłem majowym jest HASEŁO POKOJU, hasło solidarności

narodów. Jest to więc przeciwnie „nienawiści”, a nie hasło nienawiści. Klerykali sami ani jednego stanowczego słowa przeciw wojnie wypowiedzieć nie umieją i nie chcą.

Poco więc gadać o „nienawiści” skoro poprostu chodzi o cele reakcyjne, o walkę z ruchem robotniczym!

„BEZ SPOŁECZEŃSTWA...”

Cat w „Słowie”, walcząc z „Naprawą” w OZON-ie, twierdzi, że po zgonie marsa. Piłsudskiego w obozie „sanacyjnym” coraz bardziej utrwała się zwyczaj rządzenia BEZ SPOŁECZEŃSTWA.

„Polityka wewnętrzna zaczęła się rozwijać w oparciu o fikcję.”

Fikcja pierwsza. — Pragnienie masy niepodzielności i jednolici dawno go obozu legionowego.

Fikcja druga. — Uznanie za reprezentantów społeczeństwa i portretowania jako z takimi z ludźmi, którzy de facto są niczym, którzy nie — poza swoją własną mają — nie reprezentują.

Wbrew pozorom — obie fikcje najściślej są ze sobą związane.”

Dość w tym prawdy, niewątpliwie. A dalej Cat mówi o „TWÓRCZYM ROZŁAMIE”, zarysowującym się w dawnym obozie „sanacyjnym”.

„Nie mylił się chyba... W polskiej polityce wewnętrznej nacynę się wreszcie coś stawać. Ostatnie wypadki są symptomatyczne. Daleze utrzymywanie fikcji jednolitości obozu legionowego staje się wreszcie niepodobieństwem. Rozbieżności są zbyt jaskrawe. Zarysowuje się możliwość twórczego rozłamu”.

I ten ustęp o braku jednolitości w dawnej „sanacji” jest słuszny. W danym wypadku zapewne chodzi głównie o odsunięcie konserwy od OZON-u. Pozaatem grupa „Słowa” kokietuje „narodowców” i marzy o „obozie piłsudczyków narodowych” (!). A i „Czas” wczorajszy z nacięciem podkreśla, że secesjonści (wykluczeni) z ZMP są mu bliżsi, niż „radycali”, popierani przez „Naprawę” i min. Poniatowskiego.

A więc ROZŁAM?...

W spostrzeżeniach Cata jest dużo słusznych momentów („bez społeczeństwa”), ale ujmowanych ze stanowiska własnej grupy. OZON „bez społeczeństwa”? Zapewne, oczywiście... Ale jakie „społeczeństwo” mają za sobą p. Cat i konserwa?

K. CZ.

## Wybory w Czechosłowacji będą generalną próbą sił wszystkich partii

Czechosłow. urząd. Biuro Prasowe podaje: zgodnie z decyzją Rządu czechosłowackiego, wybory municypalne odbędą się w tym roku w 4 etapach. Pierwsza część wyborów odbędzie się 22 maja. Głosować będą m. in. Praga i Bratysława, główne miasto Słowaczyny. Wybory przeprowadzono zostaną zarówno w miastach i miasteczkach o ludności czechosłowackiej, jak i o ludności niemieckiej. Wśród tych ostatnich

znajdują się m. in. ważne ośrodki przemysłowe: Decin, Usti nad Labem i Most (Brux). Gminy o większości czechosłowackiej, które głosować będą 22 maja, położone są przeważnie w okręgach rolniczych. Należy dodać, że wśród municypalności słowackich, w których wybory odbędą się 22 maja, znajduje się Rozomberk, siedziba ks. Hlinski, prezesa słowackiej partii ludowej (autonomistów).

## Czy Papen wycofuje się z życia politycznego?

Berliński korespondent dziennika „Times” pisze, iż ambasador Papen zamierza udać się w podróż naokoło świata. Zaofiarowanego mu stanowiska ambasadora Niemiec w Ankarze Papen miał podobno nie przyjąć.

Jak utrzymują, pomimo zaufania, jakim Papena darzy kanclerz Hitler, zamierza on wycofać się z życia politycznego.

O najbliższym współpracowniku Papena, baronie Kettelerze, zarówno londyńska, jak i berlińska prasa donosi, iż popełnił on samobójstwo. Baron Ketteler zaraz po zajęciu Austrii przez Niemców znikł i przez kilka tygodni daremnie szukano go w całej Europie. Dopiero teraz znaleziono ciało jego w Łasku Wiedeńskim.

Pozostaje niewyjaśnioną tajemnicą, czy było to samobójstwo, czy „samobójstwo”?

**„KRYNICA”** NAJWIĘKSZE ZDROJOWISKO POLSKI — OŚRODEK LECZNICZO-WYPOCZYNKOWY  
SEZON LETNI — MAJ — LISTOPAD  
Tani sezon wiosenny od 1 maja do 15 czerwca  
Szczegółowe informacje wysłać odwrotnie Komisja zdrojowa



## Objawy hysterii

„Gazeta Polska” i „Kurier Poranny” wystąpiły w niedzielę z artykułami wstępными, których sens streszcza się w tytule artykułu wstępnego „Gazety Polskiej”, że oto „Komintern jednoczy „demokrację”.

Chodzi o zeszyt ostatni „Czerwonego Sztandaru”, organu naczelnego Komunistycznej Partii Polski, „Czerwony Sztandar” przytacza w tym swoim zeszytce teksty różnych listów, wysyłanych swego czasu do Rady Naczelnej P. P. S., do Kongresu Str. Ludowego, do rozmaitych organizacji pracowniczych itd. itp. Wspomnie liśmy o tym numerze „Czerwonego Sztandaru” w naszym „Przeglądzie Prasy” z dnia 8 kwietnia.

Teraz „Gazeta Polska” odkryła raptem Amerykę! Ha! coż to za rewelacja! Komintern jednoczy „demokrację”. Odpowiednia porcja patosu. Odpowiednia porcja rozdierania szat, Brzydkie aluzje. „Delikatne” podejrzenia. Coś tam przemyka nieokreślonego, nie mniej jadowitego... „pomie dzy wierszami”.

Moi panowie! dla nas, dla ludzi, którzy pracują naprawdę w masach, te „ufocyste rewelacje” i „Gazety Polskiej” i „Kuriera Porannego” są spóźnione już nie o miesiące, ale lata. Takie listy, jak ten, cytowany z dramatyczną trwogą przez „Gazetę Polską”, nadcho dziły do nas tuzinami. Och! nie tylko do nas! Wszak w dniach majowych r. 1926 Komunistyczna Partia Polski „ofiarowała” również swoją „współpracę”... przewrotowi. Czyż wynikło z tego, że K. P. P. uczestniczyła w organizowaniu przewrotu? Oczywiście — nie. Czy z faktu, że K. P. P. wystosowała listy do P. P. S., czy do Str. Ludowego, czy do kogokolwiek bądź innego wynika, że „zdobywa wpływ”? Oczywiście — nie.

Doprawdy nie należy wpadać w histerię. Niektóre organy prasowe obozu „sanacyjnego” znajdują się w stanie jakiegoś „permanentnego podniecenia”. To nie jest objaw zdrowy. Bo... „wychodzi nie-mądre”.

Ze komuniści narzucają się systematycznie w roli „dobrowolnych współpracowników” obozu demokracji polskiej? Wiemy o tym od dawien dawna. I dajemy sobie z tym radę — i my, i ludowcy i pracownicy umysłowi... bez hysterii, zgoda spokojnie, nawet bez irytacji. I dlatego właśnie „rewelacje” „Gazety Polskiej” wyda ją nam się trochę śmieszne. Niedługo „Gazeta Polska” wyakozuje z „rewelacją”, że ziemia krąży dookoła słońca. Wiemy o tym od czasów Kopernika. Gdy wyskoczyła z „rewelacją”, że „Komintern” pisuje listy o „współpracy”, — odpowiadamy skromnie: wiemy o tym od lat. Wiedzieliśmy i wtedy, kiedy p. Karol Radek był fetowany w Warszawie... nie przez nas. My te rzeczy załatwiamy bez hysterii. To zdrowiej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Spokój i zadowolenie kapetonia.  
GUM.?  
**BANZAY**  
ULTRA-SILCO

## Ślub króla Albanii

W nadchodzącą środę, dnia 27 b. m., odbędzie się w Tiranie, stolicy Albanii, ślub króla Zogu z węgierską hrabianką Apponyi. Król bierze ślub cywilny według obowiązującego w Albanii prawa. Uroczystość odbędzie się w sali audiencyjnej zamku królewskiego. Świadcami będą włościan minister Spraw Zagranicznych i Ciano oraz przewodca albańskiego plemienia Mirydytów.

Akt ślubny sporządza przewodniczący parlamentu albańskiego oraz prezes sądu Najwyższego w Tiranie.

## Czechosłowacja w kleszczach faszyzmu Daremne próby porozumienia z Niemcami hitlerowskimi

Rząd czechosłowacki, idąc w ślady Anglii i Francji, chciałby — jeśli nie wygrać Włoch przeciw Niemcom, bo na to Czechosłowacja nie stać — przynajmniej skłonić Mussoliniego do powstrzymania zabiorczego impetu Hitlera, do „oszczędzenia” Czechosłowacji. Ale co Czechosłowacja może zaoferować Mussolinemu? Nic! Bo, niczym jest już teraz dla Mussoliniego uznanie przez Czechosłowację zaboru Abisynii, a jeszcze mniej go wzruszą czyste słowa, wypowiedziane pod jego adresem przez prezydenta Benesa z okazji 20-lecia utworzenia w łonie armii włoskiej legionu czeskiego do walki z Austro-Węgrami.

Wątpić tedy należy, by Mussolini wystawił się za Czechosłowacją, zwłaszcza, że on, jak i Hitler, jest wrogiem Małej Ententy a nikt go nie posądzi, by mniej od Hitlera nienawidził demokracji.

Własne zaś próby Czechosłowacji porozumienia się z Niemcami sudeckimi z pod znaku Henleina nie dały rezultatu, co było zresztą z góry do przewidzenia.

Rząd czechosłowacki podjął inicjatywę i zwrócił się do stronniczych niemieckich, uznających hitlerowca Henleina za swego wodza, z propozycjami ugody na podstawach następujących: 1) reforma prawa językowego, która by w pełni zrównała prawa Niemców z prawami Czechów; 2) przedstawicielstwo Niemców w Rządzie, w instytucjach publicz-

nych, w przedsiębiorstwach państwowych, proporcjonalnie do liczby Niemców w kraju; 3) autonomia szkolna (istnieje już w znacznym stopniu); 4) większe prawa społeczno-ekonomiczne Rządu dla obszarów niemieckich; 5) zarządzenia, któreby uniemożliwiły wynarodowienie Niemców w miejscowościach o większości czeskiej i odwrotnie; 6) system nadzoru, któryby zapewnił wykonanie reform i rozpatrywał skargi.

Jak widać, rząd czechosłowacki pragnie znaleźć drogę porozumienia z Niemcami na podstawie równouprawnienia, ale w ramach obowiązującego ustroju politycznego i z zachowaniem suwerenności Pragi nad Niemcami.

Na tę ofertę Niemcy sudeccy z pod znaku Henleina odpowiedzieli odmownie. Na kongresie swym w niedzielę ubiegłą wysunęli oni wyraźne żądanie autonomii. „Ustalić i uznać niemieckie terytorium zamieszkania — oto najważniejsze z żądań henleinowców. A więc nie tylko o „osobowość prawną” dla Niemców sudeckich im chodzi, lecz o wytyczenie terytorium niemieckiego w ramach Czechosłowacji. Jak już niedawno pisaliśmy, o to rozgraniczenie terytorialne najwięcej hitlerowcom chodzi, mieliby bowiem szmat ziemi, gotowy w chwili odpowiedniej do obsadzenia wojskiem niemieckim i przyłączenia do Rzeszy.

Rzecz jasna, że żądanie to rząd czechosłowacki odrzuca, rozumie bowiem, że byłoby to początek o-

derwania ziemi sudeckiej od Czechosłowacji. Czesi podkreślają nadto, że granicy autonomicznej nie da się przeprowadzić, ponieważ ludność niemiecka i czeska zbyt są ze sobą pomieszane.

Henlein, wysuwając swe żądania, nie omieszczał zastosować hitlerowskiego podstepu „pokojowego”: oni, henleinowcy, niczego innego nie pragną, jak pokój i tylko od Rządu czechosłowackiego zależy, czy to „gorące” pragnienie się urzeczywistni. W imię pokoju Hitler zagarnął Austrię, w imię pokoju Czechosłowacja ma odstąpić Niemcom część swego kraju, w imię pokoju cała Europa ma oddać faszyzmowi wszystkie pożądane przezeń terytoria, ukorzyć się przed nim i uznać jego nad sobą panowanie. Nigdy jeszcze nie nadużywano słowa „pokój” do tak nikczemnych celów!

Stosunki w Czechosłowacji są więc nadal niezwykle napięte. Rozstrzygnięcie spoczywa w „środku dyspozycyjnym”, w Berlinie, gdzie oczekują chwili odpowiedniej dla nowego „faktu dokonanego”. Hitler nadstępuje już głosu „przeznaczenia”...

Warto dodać, że jednocześnie ze zjazdem henleinowców odbyła się w Budapeszcie wielka demonstracja przeciw Czechosłowacji. Węgry — zwróciły już uwagę — prowadzą własną akcję równoległą z Niemcami w nadziei, że odbiorą terytorium, stracone po wojnie na rzecz Czechosłowacji. (JMB)

## Kończymy już przygotowania do naszego wielkiego numeru Pierwszo-Majowego

W NUMERZE PIERWSZO-MAJOWYM BĘDZIEMY MIELI — OBOK ARTYKUŁÓW BIEŻĄCYCH, DEPEZ, WIADOMOŚCI KRONIK, FELIETONÓW, ODCINKÓW, — ARTYKUŁY I LISTY SPECJALNE:

T. Arciszewskiego, prezesa C. K. W. P. P. S., L. Berensona, Waltera Citrine'a, przewodniczącego Międzynarodówki Zawodowej, kierownika brytyjskiego ruchu zawodowego, J. Kwapińskiego, przewodniczącego Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce, prof. L. Krzywickiego, J. Paul - Boncoura, do niedawna ministra spraw zagranicznych Francji, K. Pużaka, sekretarza generalnego CKW. PPS, O. Welsa, wodza Niemiec podziemnych.

Liczymy na prace L. De-Brouckera, Fr. Adlera, Fr. Soukupa, H. De Mana, J. Longueta — pisarzy socjalistycznych Międzynarodówki, Francji, Belgii, Czechosłowacji. WYWIADY, BOGATY DZIAŁ LITERACKI, POEZJE.

### Zamówienia na numer Pierwszo-Majowy napływają w dalszym ciągu

Wczoraj zgłosiły się:

GORLICE, ŻELÓW, NOWE MIASTO LUBAWSKIE, NADWÓRNA, ANDRYCHÓW, LUBLIN, ZAWIERCIE, CHECHŁO, (ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE), OPOCZNO, TARNOPOL. NASZA ADMINISTRACJA CENTRALNA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA CODZIENNIE — WARSZAWA, WARECKA 7. Tel. 5-13-80.

## Ogłoszenia

Pamiętajcie, że ogłoszenia w naszym numerze Pierwszo-Majowym dotrą do najszerzych warstw ludności, do najdalejzych zakątków Rzeczypospolitej.

## MIECZYSLAW BIBROWSKI

## Fałszerzom historii

Możeby w takim razie nie tylko Polska kanał targowicki, ale i Polska ludu otrzymała obcą pomoc i możeby we Francji nie było Termidora... Możeby Polska straciła swoją szlachtę obszarniczą i niewolę chłopów, ale zachowała zato niepodległość... Nie poprawiamy jednak historii: jest ona mniej wprawdzie podniosta od naszych marzeń, ale, niestety, bardziej od nich konsekwentna.

Ostrzegamy w każdym razie belfrzną przed tym fatalnym argumentem! Oddałby nam bowiem tylko hołd tej drugiej „permanencji mordowni”, która, nie idąc w ślady pierwszej, „ogromnym” środkami w broni, amunicji i fałszywych wspomaga czynnie od dawna rząd madrycki! I naród hiszpański, walczący przeciw garście chciwych drapieżników. Niech więc belfrzyna uważa!

Tak jest, naród, bo narodem nazwać trzeba 75 proc. ludności wiejskiej, duszącej się na 5 proc. ziemi swojego kraju, ludności, której rząd madrycki, przez nią wyłoniony, przywraca środek jej egzystencji — ziemię; przeciw

garście chciwych drapieżników, bo garstką chciwych drapieżników nazwać trzeba 2 proc. ludności, skupiającą w swoich rękach 70 proc. tej ziemi! A teraz niech się belfrzyna wczyta w treść manifestu polanieckiego, obdarzającego chłopów wolnością, niech się przyjrzy ponurej galerii magnatów z pod znaku Targowicy, a, być może, zrozumie, że i Kościuszko żądał obcej pomocy dla narodu polskiego przeciw takiej samej bandzie chciwych drapieżników!

Jeżeli zaś ktośkolwiek ma wątpliwości, jaką miała być rewolucja polska w momencie swego triumfu, niech posłucha słów Bessa, słów podyktowanych mu przez emigrantów, przez kierownictwo insurekcji: „Rewolucja, przygotowująca się w Polsce, jest innej zupełnie natury, aniżeli te, które miały miejsce w owym nieszczęsnym kraju... Nie chodzi tu o przywrócenie konstytucji, ugruntuowanej na śmieśnych zasadach królewskich lub arystokratycznych... W chwili gdy powstanie wybuchnie, ustano-

5) wionym będzie rząd tymczasowy rewolucyjny, który zorganizuje i pokieruje siłami ludowymi w duchu prawdziwej rewolucji, zachowując dla narodu faktycznie wolnego konstytucję ostateczną, jaką sobie nadać zechce. Przerwa ta posłuży do przygotowania opinii publicznej i skierowania jej na drogę zasad konstytucji istotnie republikańskiej.

Zbyticzna dowodzić... że w chwili gdy powstanie wybuchnie w różnych punktach terytorium Polski, by je uczynić pewnym i stanowczym, nikczemnicy, spiskowcy i zdrajcy, którzy kraj sprzedali, wszyscy zresztą wielcy winowajcy, poniosą przede wszystkim odpowiedzialność za swe zbrodnie kary.”

Gdyby to jeszcze nie wystarczyło, gdyby wzbudziło podejrzenie umysłowej i nie szczerej przesady, posłuchajmy słów prywatnego listu Kołłątaja do targowiczanina Hulewicza i do targowiczan wszystkich miejsc i czasów: „Kiedy wam prawdziwie idzie o powrocie Rzeczypospolitej, z czego się jeszcze trzeba będzie usprawiedliwić przed publicznością i potomnością, a usprawiedliwić skutkami, nie deklamacji groźbą, powinniście byli natychmiast wrócić ją, to jest PRAW-DZIWA władzę prawodawczą,

## Dalsze ograniczenia w „Trzeciej” Rzeszy

W całych Niemczech zdejmują się metalowe skrzynki pocztowe i zastępuje się je skrzynkami drewnianymi.

Jednocześnie wydano zarządzenie rozebrania wszelkich ogrodzeń i sztachet metalowych i zastąpienia ich murowanymi ogrodzeniami, oraz żywopłotem, wstytek zaś metal osiągnięty z demontażu należy dostarczyć na u-

stanowione miejsca zbiórki.

Wiele zakładów przemysłowych w Niemczech, wśród nich stocznia hamburska, musiały ograniczyć pracę z powodu braku surowców. Ponieważ zwalnianie robotników z pracy jest zabronione, prze to przemysłowcy urządzają świętówki, których już wkrótce więcej będzie w Niemczech, aniżeli dni pracy.

## WĄTROBA NIEDOMAGA

Gdy lekarz rozpozna, że źródłem niedomagi jest wątroba, działająca leniwie i niedostatecznie otruwającą organizm, że filtrująca krew i nie wydzielająca w dostatecznej mierze żółci — stosuje się zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii D-ra Cz. Krassowskiego, ze znakiem słownym KAMICINA.

CINA, dobrane klinicznie na schorzenia aparatu żółciowego, złą przemianę materii, artretyzm i t. p. KAMICINA przynosi ulgę w cierpieniach wątroby i reguluje przemianę materii. Cena pudełka zł. 2.—. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr. K. Wonda, Warszawa, Leszno 98.

## Niemieckie dowództwo wzdłuż frontu w Pirenejach

Posel hiszpański w Londynie do rączył Rządowi brytyjskiemu notę Rządu hiszpańskiego, w której pisze, że według zupełnie wiarygodnych informacji niemieckich sztab generalny w dniu 1 kwietnia powołał uchwale rozciągnięcia kontroli nad operacjami wojennymi rebeliantów wzdłuż granicy pireńskiej.

W związku z tym pięciu wyższych oficerów niemieckich wystartowało samolotami z Berlina

do Burgos. DZIŚ DOWÓDZTWO WOJSK REBELIANCKICH NA FRONCIE POŁOŻONYM ZNAJDUJE SIĘ W RĘKACH DWÓCH GENERALÓW NIEMIECKICH.

W dalszym ciągu nota Rządu hiszpańskiego donosi, iż z Monachium udało się drogą powietrzną na terytorium, obsadzone przez wojska gen. Franco 63 niemieckich oficerów z których 52 udało się do Sewilli, gdzie przygotowują ofensywę z Malagi przeciw Almerii.

## „Samobójstwo” generała Zehnera b. min. Obrony Narodowej w Austrii

Za dużo było w Austrii w ciągu ostatnich kilku tygodni „samobójstw”, by nad każdym poszczególnym wypadkiem zastanawiać się, wszelako „samobójstwo” gen. Zehnera zasługuje na szczególną uwagę.

Wspominaliśmy już, iż gen. Zehner należał do składu trybunału, który dnia 25 lipca 1934 roku wydał wyrok na sprawców hitlerowskiego puczu, podczas którego zginął Dollfuss. Trybunał ten wydał kilka wyroków śmierci, pom. in. skazał na śmierć głośnego Planetę oraz niejakiego Holzwebera.

O tym to Holzweberze znalazł się artykuł w organie czarnych sztafetowców „Das schwarte Korps” zaraz po wkroczeniu Niemców do Austrii. Artykuł napisał jakiś pastor ewangelicki, przed którym Holzweber przed śmiercią oskarżał gen. Zehnera, iż on właśnie nastawał na karę śmierci.

W kilka dni po ogłoszeniu tego artykułu gen. Zehner popełnił „samobójstwo” w celi więziennej. Nie wiadomo, czy enuncjacja pa-

stora odpowiada prawdzie, jeśli zaś Holzweber rzeczywiście tak powiedział pastrowi, to jest kwestią, czy wrażenie jego z przebiegu procesu nie było mylne, pomimo to stworzono atmosferę pogromu przeciw osobie gen. Zehnera i zaszedł wypadek „samobójstwa”.

Hitlerowcy zaniechali dawniejszych widowisk w postaci procesów sądowych. Sprawy likwiduje się w drodze skróconego postępowania.

## POMADKI DO UST SZACHA



której przywróciwszy bytność, jej wyrokom poddać się należało, nie swoje ogłaszać; bo jeżeli jest jaka godziwa insurekcja w narodzie, tedy niniejsza tylko na przywrócenie uchylonej przez kogokolwiek władzy prawodawczej. Lecz podnieść miecz straszny za pomocą groźnego zagranicznego wojska, aby samowolne rozkazy wydawać i obywateli do posłuszeństwa skłaniać, a władzę sejmową jak można najdłużej odtrzymać... nie jest to sposób do przywrócenia Rzeczypospolitej. Jest to RODZAJ DYKTATURY, która była grobem Rzymskiej wolności... Jest to już znak bliski śmierci Rzeczypospolitej, kiedy ten, co ją przychodzi ratować, takowym językiem do obywateli mówić jest przymuszony.”

Walka o niepodległość, o samo stanowienie ludu, o republikę, o wyzwolenie podstawowej masy narodu z pod jarzma ucisku i wyzysku — oto hasła, które wypisała na swoich sztandarach insurekcja kościuszkowska. Minęło półtora wieku, przekształciła się struktura społeczeństwa ludzkiego, powstały nowe klasy i nowe formy wyzysku, zmieniła się treść przeciwieństw społecznych, ale nie znikły ani same przeciwieństwa, ani sam wyzysk. I oto na drugim krańcu Europy POD TYMI SA-MYMI HASŁAMI toczy bój śmier-

telny i heroiczny ze swoją targowicą i wściekłymi bestiami, które chcą rozzerwać jego żywe ciało — szlachetny naród hiszpański. Pod tymi samymi hasłami konsolidują się, jak Europa długa i szeroka — nie wyłączając ojczyzny Kościuszki — wszystkie siły ludowe, aby przeciwstawić się bezprzekładnej w dziejach ofensywie reakcji i gwałtu.

Jakikolwiek będzie los bohatera skiej Hiszpanii — ta ofensywa zostanie złamana! Niechaj belfrzyna nie poczęł jeszcze śpiewać lud powstający na polach bitew całej Europy swoich zwycięskich pieśni! Lecz niechaj drży belfrzyna przed ich potężnym wichrem! Jeżeli uzurpatorom i ciemniaczom uda się wtrącić umęczoną ludzką w krwawy lej wojny totalnej, wobec której najbardziej permanentne mordownie świata wydadzą się śmieszną zabawką, niech się nie lęda, że którykolwiek z nich wyjdzie z tej próby zwycięzcą. Triumfatorom ostatnim będą masy społeczne, które spójnią niezłomnego braterstwa ogarną ludzki ród. A wtedy ze czcią i wdzięcznością wspomniemy każdą ofiarę przelanej krwi, każde zbombardowane miasto i każde dziecko zamordowane!

(Dok. nast.).



## T.U.R. w dniu 1 Maja

1 — Maja w całym kraju zbiórka na oświatę robotniczą — TUR. Czy ukończyliście już przygotowania do zbiórki publicznej na rzecz T. U. R. w dniu 1-go maja? Cały Świat Pracy w Polsce złoży dar w dniu swego święta — 1 maja — na oświatę robotniczą:

T. U. R.  
Z ofiarności publicznej T. U. R. tworzy — biblioteki, organizuje kursy, wykłady, szkoły robotnicze, prowadzi świetlice, orkiestry, chóry, zespoły teatralne, organizuje wycieczki, umożliwia racjonalne spędzanie wczasów robotniczych, młodzieży i dzieciom robotniczym, urządza obozy, kolonie wakacyjne, prowadzi wychowanie fizyczne. Gdy się w dniu 1 maja zwołają do Was kwatarze ze znacznikiem „Na oświatę robotniczą T. U. R.” złożyć dar.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

## Gen. Miaja, sprawca „cudu obrony Madrytu

Głównodowodzący frontu hiszpańskiego, gen. Miaja, ukończył w tych dniach 60 lat.

Miaja urodził się w 1878 roku; był synem robotnika fabryki broni w Oviedo. Jako młody człowiek obrat sobie zawód wojskowy i po ukończeniu akademii wojskowej, przez długie lata służył w Maroku, gdzie został wielokrotnie wyróżniony i odznaczony.

W roku 1914 był w randze majora, w 1932 zaś roku miał już rangę generała, lecz ówczesny minister wojny, reaktorista Gil Robles, pozbawił go dowództwa 1-ej dywizji i wysłał go do Leridy, gdzie gen. Miaja pozostawał aż do zwycięstwa wyborczego lewicy w 1936 roku. Wówczas dopiero przywrócono generałowi Miaja dowództwo dywizji.

W pierwszym Rządzie Frontu Ludowego piastował on stanowisko ministra wojny, na które to stanowisko mianowany został po raz drugi, gdy 19 lipca 1936 roku wybuchł rokosz generałów. Gdy zaś 6 listopada 1936 r. groziło

Madrytowi bezpośrednią niebezpieczeństwem, gen. Miaja mianowano przewodniczącym Komitetu Obrony Stolicy. Tylko jego zdolności organizacyjne i osobistej odwadze zawdzięcza się „cud”, że Madryt, pomimo znacznej przewagi sił nieprzyjacielskich, zdołał się obronić.

General Miaja jest gorącym zwolennikiem życia wiejskiego; przez długie lata był przewodniczącym towarzystwa przyjaciół przyrody.

Gen. Miaja nigdy do żadnego stronnictwa politycznego nie należał, lecz wrodzone zamiłowanie do sprawiedliwości, oraz wstręt do pochlebstwa i karierowiczostwa uczyniły go zaciętym wrogiem ambitynych generałów na dworze królewskim, wśród których właśnie tylu zdrajców ojczyzny się znalazło.

Z pośród sześciorga dzieci generała jeden syn służy w wojsku. Podczas bitwy pod Talavera dostał on się do niewoli i odtąd nie ma o nim żadnych wiadomości.

## DINOL płyn przy poceniu pach od POTU proszek przy poceniu nóg

## Echa strajku chłopskiego

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyło się kilka rozpraw o strajk chłopski. M. in. zasiadło na ławie oskarżonych ośmiu członków Stronnictwa Ludowego z powiatu bocheńskiego, skazanych w I instancji na kary od 6 tygodni do dwóch miesięcy za zatrzymanie statku „Alfa” na Wiśle w sierpniu ub. roku.

Sąd Okręgowy jako odwoławczy zatwierdził wyrok I instancji. Rozprawę prowadził sędzia dr. Horsi, oskarżonych bronił apl. mgr. Mierzwa.

## Nowy zeszyt „Czarno na Białym”

Wyszedł Nr. 17 „Czarno na Białym” z piękną akwafortą hiszpańską na pierwszej stronie i autografem Jacinto Benavente — spadkobiercy Mig. Unamuno w literaturze hiszpańskiej.

Artykuł wstępny — „Hiszpańska karta demokracji” jest pióro hiszpanologa J. Borelszy.

Żywy artykuł Jana Turonia „Brzo chomówcy na kukułczych jajach” stawia horoskopy nowej ewolucji Ozonu. Notujemy b. ciekawe studium o autarkii w Niemczech p. Zb. Kozłowskiego oraz o efektach pracy oświatowej Republiki Hiszpańskiej.

Zwracają uwagę satyryczny felton — „Obozy odosobnienia dla głupców” J. K. Wendego oraz b. do brzo prowadzony dział „Oczy i Uszy Świata” i „Kronika”, w których należy podkreślić rewelacyjny art. z Sunday Chronicle o krytycznym memoriale Reichswehry do Hitlera w sprawie interwencji hiszpańskiej.

Można powiedzieć jednak, że cion numeru stanowi niemiecka mapa roznieszenia obozów koncentracyjnych w III Rzeszy.

Cena egz. 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Książcza 4-7, telefon 701-11.



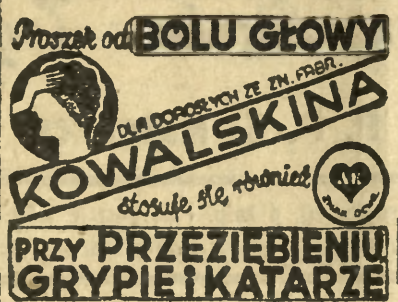
**Zaburzenia żołądkowe**

są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i klęsk przez regularne wypróżnienia.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
DRA LAUERA

## Pod własnym sztandarem

W czwartek o godz. 20 odbędzie się w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, II p. uroczystość ODSŁONIĘCIA SZTANDARU Sekcji Pracowników Umysłowych P. P. S. Zarząd Sekcji wzywa członków Sekcji do przybycia punktualnie.



## Redakcja w dn. 1 maja

W dn. 1 maja Redakcja nasza w Warszawie czynna będzie bez przerwy od

14.30 (2.30 po poł.) do 1-ej w nocy.

Prosimy naszych korespondentów i Komitety partyjne w poszczególnych miejscowościach o bezwzględne podawanie nam w tych godzinach telefonicznych wiadomości o przebiegu obchodów pierwszomajowych.

Telefon Redakcji: 506-70.

## Tajemnice „Frampolu” Proces Idzikowskiego i Michalskiego

W procesie o nadużycia b. dygnitarzy trwają nadal wyjaśnienia oskarżonych.

Rano zeznawał w dalszym ciągu jeszcze oskarżony Idzikowski, którego wyjaśnienia w sobotniej rozprawie trwały już blisko 8 godzin.

Osk. Idzikowski omawiał znowu sprawę pokwitowania wydanego przez Wendta na odbiór szpilki z brylantem.

Osk. Idzikowski twierdzi, że pokwitowanie wystawione przez Wendta i załączone do sprawy jest prawdziwe, natomiast kwit na kupno szpilki u jubilera Kozłowskiego „spręparowany był” w czasie Sądu Klubowego GGWR. Tezę oskarżenia jest natomiast, iż „spręparowane” i „dorobione” jest właśnie owo pokwitowanie Wendta.

Skości zeznaje osk. Miazga, b. zarządca firmy „Frampol”. Zeznania swe składa w sposób dość oryginalny. Jaka się... i nie pamięta co mówił w śledztwie. W śledztwie przyznał się on do fałszowania księgowości „Frampolu”, obecnie zaprzecza — aby to czynił.

Po licznych pytań i odpowiedziach ogólnikowych wyjaśnienia się wreszcie, iż w chwili wejścia Michalskiego „Frampol” miał już długu 40 tys. zł. Rzecz ciekawa, że w tym, że czasie jak stwierdza sam osk. Miazga, Michalski budował za pożyczkę z B. G. K. willę w Świdrze i nie mógł jej ukończyć, bo mu

zabrakło pieniędzy.

Michalski miał rozszerzyć działalność „Frampolu”. Michalski pieniał dawał... a osk. Miazga „dziwili się” i bywał inwestycjami „zaskoczony”.

Gdy po rozbięciu kont na zlecenie Michalskiego okazało się manko w sumie 61 tys. zł. Michalski miał odpowiedzieć oskarż. Miazdze, że tę różnicę „kiedyś usunie”.

Osk. Miazga twierdzi, że „Frampol” wydał na inwestycje 400 tys. Jak okazuje się według obliczenia sądu, suma wydatków wyliczonych przez oskarżonego sięga 240 tys. Jakże były wydatki, że suma doszła do 400 tys., osk. nie umie powiedzieć.

Po wielu pytań wyjaśnienia się, że w latach 1931—32 „Frampol” miał dochodu około 6 tys. mies., a koszty administracji wynosiły 1½ tys.

Osk. Miazga do winy się nie przyznaje, twierdząc, że działał w dobrej wierze i nie wiedział, że Michalski pożyczal pieniądze i weksli nie wykupywał.

Zeznania osk. Miazgi trwały przez cały ranek i godziny popołudniowe. Po nim następują zeznania osk. Michalskiego, potem Szymona Kauchmana i b. naczelnika urzędu skarbowego w Białymstoku, Niesłobęckiego.

We wtorek mają zeznawać pierwsi świadkowie, płk. Sikorski, poseł Snopeczyński i piekarz Wild. I. K.

## WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW Warszawskiej Fabryki Guzików S. A.

Dnia 23 bm. odbyło się walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Warszawskiej Fabryki Guzików S. A. Zebranie uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 8%.

Władze Spółki pozostają bez zmian.

## W Rumunii aresztowano 800 zwolenników Codreanu

Jak nam donoszą z Rumunii, liczba aresztowanych członków „Żelaznej Gwardii”, zwolenników „wódcy” Codreanu, wynosi blisko 800 osób. Urzędowych danych dotychczas nie ogłoszono.

Około 430 aresztowanych osadzono w klasztorze Tismana w pobliżu Craiovy (Województwo), który to klasztor służy na razie za oboz koncentracyjny. Sam „wódz” zaś Codreanu osadzony został w więzieniu wojskowym w m. Zilava.

Jak nam komunikują, wielu przewodców i działaczy partii opozycyjnych znajduje się pod nadzorem policyjnym i pozbawiono

ich swobody ruchów, t. j. nie wolno im wyjeżdżać z miejscowości, w której się znajdują.

Pomiędzy innymi tego rodzaju zarządzenie wydano co do osoby przewodcy partii chłopskiej, b. premiera Maniu.

## OD ADMINISTRACJI

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom zamiejskowym o odnowieniu prenumeraty na miesiąc maj r. b. i kwartał II-gi.

Wpłacać prosimy na konto P. K. O. Nr. 175.

## Przegląd prasy

PRZED 1 MAJA.

Zbliża się dzień święta 1 Maja. Reakcja różnego typu zaniepokoiła się i zaczęła sarkać.

Wystąpił więc ideolog „demokracji kierowanej” p. Kl. Hr. w „Kurierze Porannym” (z niedzieli). Tendencyjnie streściwszy (znaczenie gorzej niż p. Otmar w „Gazecie Polskiej”) przedmawiający numer komunistycznego „Czerwonego Sztandaru”, pisze tak: „Nazwaliśmy święto 1 maja dużym nieporozumieniem i krepującym przeżytkiem”. Albowiem ci, którzy idą z pochodem „spełniają rolę marionetek w ręku NA-

CZELNEGO REŻYSERA i insecnizatora frontu demokracji w walce z reżymem sanacyjnym”. „OB-CA AGENTURA”! — kończy p. Kl. Hr.

Autor chce, naturalnie, tymi słowami powiedzieć, że „reżyserem” święta majowego jest — „KOMINTERN...”

Te metody „kierowanego” (do niedawna „narodowego”) „demokraty” budzą tylko OBRZYDZENIE. Święto majowe istnieje od r. 1889 (paryski Kongres Międzynarodówki), a więc od czasów, gdy nikt pojęcia nie miał o „komuniźmie”. A znaczenie tego święta jest znacznie szersze, niż „walka z reżymem sanacyjnym”.

Panu Kl. Hr. naprawdę chodzi nie o „Komintern”. Pankracie BOI SIĘ ON DEMOKRACJI (prawiwiwi). Front demokracji — po wiada — „to objawy warcholstwa, anarchii i rozluźnienia dyscypliny narodowej” (!!).

Szkoda miejsca i czasu na cytowanie tych prostactw, ale trzajawnić, o co naprawdę idzie pp. ideologom kierującej „elity” i „kierowanej demokracji”. Ta próba ułożenia demokracji i komunizmu jest POŻYCZONA OD ENDEKÓW. Nowy („sanacyjny”) p. Kl. Hr. wypoczył ten chwyt od samego siebie, od dawniejszego (endeckiego) p. Kl. Hr.

A ks. Choromański w „Kurierze Warszawskim” również wystąpił z artykułem przeciw świętu Pracy. A nieudolnie motywuje swe stanowisko tym, że w pochodach rozlegają się prowokacyjne hasła antyreligijne (!)... O takich „prowokacjach” pierwszy raz słyszmy. Może to komuniści, dodaje autor, ale jeśli socjaliści nie umieją sobie dać z tym rady, więc czy nie lepiej ZANIECHAĆ (!) obchodu majowego? Zwłaszcza, że w tym roku obchód przypada w niedzielę, i ludność, śpiesząc do świątyni, będzie narażona „na wysłuchiwanie przepojonych nienawiścią klasową okrzyków i hałs”. Ksiądz Choromański konkluduje:

„Jeśli więc podchody socjalistyczne bez tych drażniących uczucia ogółu (?) polskiego akcesoriów odbyły się nie mogą, to winny być zaniechane”.

Ks. Choromański wie chyba aż nadto dobrze, że właśnie naczelnym hasłem majowym jest HASŁO POKOJU, hasło solidarności

narodów. Jest to więc przeciwstawienie się „nienawiści”, a nie hasło nienawiści. Klerykali sami ani jednego stanowczego słowa przeciw wojnie wypowiedzieć nie umieją i nie chcą.

Poco więc gadać o „nienawiści” skoro poprostu chodzi o cele reakcyjne, o walkę z ruchem robotniczym!

„BEZ SPOŁECZEŃSTWA...” Cat w „Słowie”, walcząc z „Naprawą” w OZONie, twierdzi, że po zgonie marsz. Piłsudskiego w obozie „sanacyjnym” coraz bardziej utrwała się zwyczaj rządzenia BEZ SPOŁECZEŃSTWA.

„Polityka wewnętrzna zaczęła się rozwijać w oparciu o fikcję.

Fikcja pierwsza. — Przyjęcie zasady niepodzielności i jednolitości dawno go obozu legionowego.

Fikcja druga. — Użycie do reprezentacji społeczeństwa i portretowania jako z takimi i ludźmi, którzy do facto są niczym, którzy nie — poza swoją własną maję — nie reprezentują.

Wbrew pozorom — obie fikcje najściślej są ze sobą związane.”

Dużo w tym prawdy, niewątpliwie. A dalej Cat mówi o „TWÓRCZYM ROZŁAMIE”, sarysowującym się w dawnym obozie „sanacyjnym”:

„Nie mylił się chyba... W polskiej polityce wewnętrznej możemy się wreszcie coś stawać. Ostatnie wypadki są symptomatyczne. Dalej — trzymanie fikcji jednolitości obozu legionowego staje się wreszcie niepodobieństwem. Rozbieżności są zbyt jaskrawe. Zarysowuje się możliwość twórczego rozłamu.”

I ten ustęp o braku jednolitości w dawnej „sanacji” jest słuszny. W danym wypadku zapewne chodzi głównie o odsunięcie konserwy od OZON-u. Poza tym grupa „Słowa” kokietuje „narodowców” i marzy o „obozie pilsudczyków narodowych” (!). A i „Czas” wczorajszy z naciskiem podkreśla, że secesjonistę (wykluczeń) z ZMP są mu bliżej, niż „radycali”, popierani przez „Naprawę” i min. Poniatowskiego.

A więc ROZŁAM?... W spotrzeniach Cata jest dużo słusznych momentów („bez społeczeństwa”), ale ujmowanych ze stanowiska własnej grupy. OZON „bez społeczeństwa”? Zapewne, oczywiście... Ale jakie „społeczeństwo” mają za sobą p. Cat i konserwa?

K. CZ.

## Wybory w Czechosłowacji będą generalną próbą sił wszystkich partij

Czechosłow. urząd. Biuro Prasowe podaje: zgodnie z decyzją Rządu czechosłowackiego, wybory municypalne odbędą się w tym roku w 4 etapach. Pierwszą część wyborów odbędzie się 22 maja. Głosować będą m. in. Praga i Bratysława, główne miasto Słowacji. Wybory przeprowadzone zostaną zarówno w miastach i miasteczkach o ludności czechosłowackiej, jak i o ludności niemieckiej. Wśród tych ostatnich

znajdują się m. in. ważne ośrodki przemysłowe: Decin, Usti nad Labem i Most (Brux). Gminy o większości czechosłowackiej, które głosować będą 22 maja, położone są przeważnie w okręgach rolniczych. Należy dodać, że wśród municypalności słowackich, w których wybory odbędą się 22 maja, znajduje się Rozomberk, siedziba ks. Hlinki, prezesa słowackiej partii ludowej (autonomistów).

## Czy Papen wycofuje się z życia politycznego?

Berliński korespondent dziennika „Times” pisze, iż ambasador Papen zamierza udać się w podróż naokoło świata. Zaofiarowanego mu stanowiska ambasadora Niemiec w Ankarze Papen miał podobno nie przyjąć.

Jak utrzymują, pomimo zaufania, jakim Papena darzy kanclerz Hitler, zamierza on wycofać się z życia politycznego.

O najbliższym współpracowniku Papena, baronie Kettelerze, zarówno londyńska, jak i berlińska prasa donosi, iż popełnił on samobójstwo. Baron Ketteler zaraz po zajęciu Austrii przez Niemców znikł i przez kilka tygodni daremnie szukano go w całej Europie. Dopiero teraz znaleziono ciało jego w Łasku Wiedeńskim.

Pozostaje niewyjaśnioną tajemnicą, czy było to samobójstwo, czy „samobójstwo”?



## Objawy hysterii

„Gazeta Polska” i „Kurier Poranny” wystąpiły w niedzielę z artykułami wstępnymi, których sens streszcza się w tytule artykułu wstępnego „Gazety Polskiej”, że oto „Komintern jednoczy „demokrację”.

Chodzi o zeszyt ostatni „Czerwonego Sztandaru”, organu naczelnego Komunistycznej Partii Polski, „Czerwony Sztandar” przytacza w tym swoim zeszytce teksty różnych listów, wysyłanych swego czasu do Rady Naczelnej P. P. S., do Kongresu Str. Ludowego, do rozmaitych organizacji pracowniczych itd. itp. Wspomnieliśmy o tym numerze „Czerwonego Sztandaru” w naszym „Przeglądzie Prasy” z dnia 8 kwietnia.

Teraz „Gazeta Polska” odkryła raptem Amerykę! Ha! coż to za rewelacja! Komintern jednoczy „demokrację”! Odpowiednia porcja patosu. Odpowiednia porcja rozdzierania szat. Brzydkie aluzje. „Delikatne” podejrzenia. Coś tam przemyka nieokreślonego, nie mniej jadowitego... „pomiędzy wierszami”.

Moi panowie! dla nas, dla ludzi, którzy pracują naprawdę w masach, te „ufocyste rewelacje” i „Gazety Polskiej” i „Kuriera Porannego” są spóźnione już nie o miesiące, ale lata. Takie listy, jak ten, cytowany z dramatyczną trwogą przez „Gazetę Polską”, nadcho- dziły do nas tużami. Och! nie tylko do nas! Wszak w dniach majowych r. 1926 Komunistyczna Partia Polski „ofiarowała” również swoją „współpracę”... przewrotowi. Czyż wynika z tego, że K. P. P. uczestniczyła w organizowaniu przewrotu? Oczywiście — nie. Czy z faktu, że K. P. P. wystosowała listy do P. P. S., czy do Str. Ludowego, czy do kogokolwiek bądź innego wynika, że „zdobywa wpływ”? Oczywiście — nie.

Doprawdy nie należy wpadać w histerię. Niektóre organy prasowe obozu „sanacyjnego” znajdują się w stanie jakiegoś „permanentnego podniecenia”. To nie jest objaw zdrowy. Bo... „wychodzi nie-madrze”.

Ze komuniści narzucają się systematycznie w roli „dobrowolnych współuczestników” obozu demokracji polskiej? Wiemy o tym od dawien dawna. I dajemy sobie z tym radę — i my, i ludowcy i pracownicy umysłowi... bez hysterii, zgoda spokojnie, nawet bez irytacji. I dlatego właśnie „rewelacje” „Gazety Polskiej” wyda- ją nam się trochę śmieszne. Niedługo „Gazeta Polska” wyakoczy z „rewelacją”, że zie- mia krąży dookoła słońca. Wie- my o tym od czasów Kopernika. Gdy wyskoczyła z „rewelacją”, że „Komintern” pisuje listy o „współpracy”, — odpowiadamy skromnie: wiemy o tym od lat. Wiedzieliśmy i wte- dy, kiedy p. Karol Radek był fetowany w Warszawie... nie przez nas. My te rzeczy załatwiamy bez hysterii. To zdrowiej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Spokój i zadowolenie zapewnia  
GUM...?  
**BANZAK**  
ULTRA-SILCO

## Ślub króla Albanii

W nadchodzącą środę, dnia 27 b. m., odbędzie się w Tiranie, stolicy Albanii, ślub króla Zogu z węgierską hrabianką Apponyi. Król bierze ślub cywilny według obowiązującego w Albanii prawa. Uroczystość odbędzie się w sali audiencyjnej zamku królewskiego. Świadcami będą wło- ski minister Spraw Zagranicznych oraz przewodca albańskiego plemienia Mirydytów.

Akt ślubny sporządza przewod- niczący parlamentu albańskiego oraz prezes sądu Najwyższego w Tiranie.

## Czechosłowacja w kleszczach faszyzmu Daremnne próby porozumienia z Niemcami hitlerowskimi

Rząd czechosłowacki, idąc w ślady Anglii i Francji, chciałby — jeśli nie wygrać Włoch przeciw Niemcom, bo na to Czechosłowacji nie stać — przynajmniej skłonić Mussoliniego do powstrzymania zabiorczego impetu Hitlera, do „oszczędzenia” Czechosłowacji. Ale coż Czechosłowacja może zaofiarować Mussolinimu? Nic! Bo, niczym jest już teraz dla Mussoliniego uznanie przez Czechosłowację zaboru Abisynii, a jeszcze mniej go wzruszą czułe słowa, wypowiedziane pod jego adresem przez prezydenta Bene- sha z okazji 20-lecia utworzenia w tonie armii włoskiej legionu czeskiego do walki z Austro-Węgrami.

Wątpić tedy należy, by Musso- lini wstawił się za Czechosłowa- cją, zwłaszcza, że on, jak i Hit- ler, jest wrogiem Małej Ententy a nikt go nie posądzi, by mniej od Hitlera nienawidził demokra- cję.

Własne zaś próby Czechosłowa- cji porozumienia się z Niemca- mi sudeckimi z pod znaku Hen- leina nie dały rezultatu, co było zresztą z góry do przewidzenia.

Rząd czechosłowacki podjął in- cjiatywę i zwrócił się do stron- nicznych niemieckich, uznających hitlerowca Henleina za swego wodza, z propozycjami ugody na podstawach następujących: 1) reforma prawa językowego, która by w pełni zrównała prawa Niemców z prawami Czechów; 2) przedstawicielstwo Niemców w Rządzie, w instytucjach publicz- nych, w przedsiębiorstwach pań- stwowych, proporcjonalnie do liczby Niemców w kraju; 3) auto- nomię szkolną (istnieje już w znacznym stopniu); 4) większe prawa społeczno-ekonomiczne Rządu dla obszarów niemieckich; 5) zarządzenia, któreby uniemo- żliwiły wynarodowienie Niemców w miejscowościach o większości czeskiej i odwrotnie; 6) system nadzoru, któryby zapewnił wyko- nanie reform i rozpatrywał skar- gi.

Jak widać, rząd czechosłowacki pragnie znaleźć drogę porozumie- nia z Niemcami na podstawie równouprawnienia, ale w ramach obowiązującego ustroju politycz- nego i z zachowaniem suweren- ności Pragi nad Niemcami.

Na tę ofertę Niemcy sudeccy z pod znaku Henleina odpowiedzieli odmownie. Na kongresie swym w niedzielę ubiegłą wysunęli oni wy- raźne żądanie autonomii. „Ustalić i uznać niemieckie terytorium zamieszkania — oto najważniejsze z żądań henleinowców. A więc nie tylko o „osobowość prawną” dla Niemców sudeckich im chodzi lecz o wytyczenie terytorium nie- mieckiego w ramach Czechosłowa- cji. Jak już niedawno pisali- my, o to rozgraniczenie teryto- rialne najwięcej hitlerowcom cho- dzi, mieliby bowiem szmat ziemi, gotowy w chwili odpowiedniej do obsadzenia wojskiem niemieckim i przyłączenia do Rzeszy.

Rzecz jasna, że żądanie to rząd czechosłowacki odrzuca, rozumie bowiem, że byłoby to początek o-

derwania ziemi sudeckiej od Cze- chosłowacji. Cześć podkreślają- nadto, że granicy autonomicznej nie da się przeprowadzić, ponie- waż ludność niemiecka i czeska zbyt są ze sobą pomieszane.

Henlein, wysuwając swe żąda- nia, nie omieszkął zastosować hitlerowskiego podstępny „poko- jowego”: oni, henleinowcy, nicze- go innego nie pragną, jak poko- ju i tylko od Rządu czechosłowa- ckiego zależy, czy to „gorące” pragnienie się urzeczywistni. W imię pokoju Hitler zagarnął Au- strię, w imię pokoju Czechosłowa- cja ma odstąpić Niemcom część swego kraju, w imię pokoju cała Europa ma oddać faszyzmo- wi wszystkie pożądane przezeń terytoria, ukorzyć się przed nim i uznać jego nad sobą panowa- nie. Nigdy jeszcze nie nadużywa- no słowa „pokój” do tak nikczem- nych celów!

Stosunki w Czechosłowacji są więc nadal niezwykle napięte. Rozstrzygnięcie spoczywa w „o- środku dyspozycyjnym”, w Ber- linie, gdzie oczekują chwili odpo- wiedniej dla nowego „faktu do- konanego”. Hitler nadstępuje już głosu „przeznaczenia”...

Warto dodać, że jednocześnie ze zjazdem henleinowców odbyła się w Budapeszcie wielka demon- stracja przeciw Czechosłowacji. Węgry — zwróciliśmy już uwagę — prowadzą własną akcję równo- ległą z Niemcami w nadziei, że odbiorą terytorium, stracone po wojnie na rzecz Czechosłowacji.

(JMB)

## Kończymy już przygotowania do naszego wielkiego numeru Pierwszo-Majowego

W NUMERZE PIERWSZO-MAJOWYM BĘDZIEMY MIELI — OBOK ARTYKUŁÓW BIEŻĄ- CYCH, DEPEZ, WIADOMOŚCI KRONIK, FELIETONÓW, ODCINKÓW, — ARTYKUŁY I LISTY SPECJALNE:

T. Arciszewskiego, prezesa C. K. W. P. P. S., L. Berensona, Waltera Citrine'a, przewodniczącego Międzynarodówki Zawodowej, kierownika brytyjskiego ruchu zawodowego, J. Kwapińskiego, przewod- niczącego Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce, prof. L. Krzywickiego, J. Paul - Boncoura, do niedawna minister spraw zagranicznych Francji, K. Pużaka, sekretarza generalnego CKW. PPS, O. Welsa, wodza Niemiec podziemnych.

Liczymy na prace L. De-Brouckera, Fr. Adlera, Fr. Soukupa, H. De Mana, J. Longueta — pisarzy socjalistycznych Międzynarodówki, Francji, Belgii, Czechosłowacji.

WYWIADY, BOGATY DZIAŁ LITERACKI, POEZJE.

## Zamówienia na numer Pierwszo-Majowy napływają w dalszym ciągu

Wczoraj zgłosiły się:

GORLICE, ŻELÓW, NOWE MIASTO LUBAWSKIE, NADWÓRNA, ANDRYCHÓW, LUBLIN, ZA- WIERCIE, CHECHŁÓ (ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE), OPOCZNO, TARNOPOL. NASZA ADMINISTRACJA CENTRALNA PRZYJMIE ZAMÓWIENIA CODZIENNIE — WARSZAWA, WARECKA 7. Tel. 5-13-80.

## Ogłoszenia

Pamiętajcie, że ogłoszenia w naszym numerze Pierwszo-Majowym dotrą do najszerszych warstw ludności, do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej.

## MIECZYSLAW BIBROWSKI

## Fałszerzom historii

Możeby w takim razie nie tylko Polska kanalił targowickie, ale i Polska ludu otrzymała obcą pomoc i możeby we Francji nie było Termidora... Możeby Polska straciła swoją szlachtę obszarniczą i niewolę chłopów, ale zachowała zato niepodległość... Nie po- prawiamy jednak historii: jest ona mniej wprawdzie podmiotem od naszych marzeń, ale, niestety, bardziej od nich konsekwentna.

Ostrzegamy w każdym razie belfriny przed tym fatalnym ar- gumentem! Oddałby nim bowiem tylko hołd tej drugiej „permanen- nej mordowni”, która, nie idąc w ślady pierwszej, „ogromnym” środkami w broni, amunicji i fa- chowcach wspomaga czynnie od- dawna rząd madrycki”. I naród hiszpański, walczący przeciw gar- stce chciwych drapieżników. Niech więc belfryna uważał.

Tak jest, naród, bo narodem nazwać trzeba 75 proc. ludności wiejskiej, duszącej się na 5 proc. ziemi swojego kraju, ludności, której rząd madrycki, przez nią wyłoniony, przywraca środek jej egzystencji — ziemię; przeciw

garstce chciwych drapieżników, bo garstką chciwych drapieżni- ków nazwać trzeba 2 proc. lud- ności, skupiającą w swoich rękach 70 proc. tej ziemi! A teraz niech się belfryna wyczyta w treść manifestu połanieckiego, obdarzającego chłopów wolno- ścią, niech się przyjrzy ponurej galerii magnatów z pod znaku Targowicy, a, być może, zrozu- mie, że i Kościuszko żądał obec- pomocy dla narodu polskiego przeciw takiej samej bandzie chciwych drapieżników!

Jeżeli zaś ktośkolwiek ma wą- pliwości, jaką miała być rewolu- cja polska w momencie swego triumfu, niech posłucha słów Ba- ssa, słów podyktowanych mu przez emigrantów, przez kierow- nictwo insurekcji:

„Rewolucja, przygotowująca się w Polsce, jest innej zupełnie na- tury, aniżeli te, które miały miej- sce w owym nieszczęsnym kra- ju... Nie chodzi tu o przywróce- nie konstytucji, ugruntowanej na śmiesznych zasadach królewsko- jści lub arystokracji... W chwili gdy powstanie wybuchnie, ustano-

5) wionym będzie rząd tymczasowy rewolucyjny, który zorganizuje i pokieruje siłami ludowymi w du- chu prawdziwej rewolucji, zachowując dla narodu faktycznie wol- nego konstytucję ostateczną, jaką sobie nadać zechce. Przerwa ta posłuży do przygotowania opinii publicznej i skierowania jej na drogę zasad konstytucji istotnie republikańskiej.

Zbyticzna dowodzić... że w chwili gdy powstanie wybuchnie w różnych punktach terytorium Polski, by je uczynić pewnym i stanowczym, nikczemnicy, spis- kowcy i zdrajcy, którzy kraj sprzedali, wszyscy zresztą wielcy winowajcy, poniosą przede wszyst- kim załączoną za swe zbrodnie karę”.

Gdyby to jeszcze nie wystar- czyło, gdyby wzbudziło podejrze- nie umysłnej i nieszczerzej prze- sady, posłuchajmy słów prywat- nego listu Kołłątaja do targow- czanina Hulewicza i do targow- czan wszystkich miejsc i czasów: „Kiedy wam prawdziwie idzie o powrocie Rzeczypospolitej, z czego się jeszcze trzeba będzie usprawiedliwić przed publiczno- ścią i potomnością, a usprawie- dliwić skutkami, nie deklaracji groźbą, powinniście byli natych- miast wrócić ją, to jest PRAW- DZIWA władzę prawodawczą,

## Dalsze ograniczenia w „Trzeciej” Rzeszy

W całych Niemczech zdejmują się metalowe skrzynki pocztowe i zastępuje się je skrzynkami dre- wianymi.

Jednocześnie wydano zarządze- nie rozebrania wszelkich ogro- dzeń i sztachet metalowych i za- stąpienia ich murowanymi ogro- dzeniami, oraz żywoplotem, wszy- stek zaś metal osiągnięty z de- montaży należy dostarczyć na u-

stanowione miejsca zbiórki.

Wiele zakładów przemysłowych w Niemczech, wśród nich stocznia hamburska, musiały ograniczyć pracę z powodu braku surowców.

Ponieważ zwalnianie robotni- ków z pracy jest zabronione, prze- to przemysłowcy urządzają świę- tówki, których już wkrótce więcej będzie w Niemczech, aniżeli dni pracy.

## WĄTROBA NIEDOMAGA

Gdy lekarz rozpozna, że źródłem nie- domaga jest wątroba, działająca- leniowie i niedostatecznie odtruwa- jąca organizm, że filtrująca krew i nie wydzielająca w dostatecznej mie- rze żółci — stosują się zioła prze- ciwno kamicy żółciowej i ziele prze- mianne materii D-ra Cz. Krassow- skiego, ze znakiem słownym KAMI-

CINA, dobrane klinicznie na schorze- nia aparatu żółciowego; zia- prze- mianne materii, artretyzm i t. p. KAMICINA przynosi ulgę w cierpie- niach wątroby i reguluje przemianę materii. Cena pudełka zł. 2—. Do nabycia w aptekach i składach ap- tecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr. K. Wenda, Warszawa, Leszno 99.

## Niemieckie dowództwo wzdłuż frontu w Pirenejach

Posel hiszpański w Londynie do- ręczył Rządowi brytyjskiemu notę Rządu hiszpańskiego, w której pi- sze, że według zupełnie wiarygod- nych informacji niemiecki sztab ge- neralny w dniu 1 kwietnia powołał uchwale rozciągnięcia kontroli nad operacjami wojennymi rebe- liantów wzdłuż granicy pirenej- skiej.

W związku z tym pięciu wyż- szych oficerów niemieckich wy- startowało samolotami z Berlina

do Burgos. DZIŚ DOWÓDZTWO WOJSK REBELIANCKICH NA FRONCIE PÓŁNOCNYM ZNAJ- DUJE SIĘ W REKACH DWÓCH GENERALÓW NIEMIECKICH.

W dalszym ciągu nota Rządu hiszpańskiego donosi, iż z Mona- chium udało się drogą powietrzną na terytorium, obsadzone przez wojska gen. Franco 63 niemieckich oficerów z których 52 udało się do Sewilli, gdzie przygotowują ofen- sywę z Malagi przeciw Almerii.

## „Samobójstwo” generała Zehnera

### b. min. Obrony Narodowej w Austrii

Za dużo było w Austrii w ciągu ostatnich kilku tygodni „samo- bójstw”, by nad każdym poszcze- gólnym wypadkiem zastanawiać się, wszelako „samobójstwo” gen. Zehnera zasługuje na szczególną uwagę.

Wspomnieliśmy już, iż gen. Ze- hner należał do składu trybunału, który dnia 25 lipca 1934 roku wy- dał wyrok na sprawców hitlerow- skiego puczu, podczas którego zgi- nął Dollfuss. Trybunał ten wydał kilka wyroków śmierci, pom. in. skazał na śmierć głośnego Planeta- ta oraz niejakiego Holzwebera.

O tym to Holzweberze znalazł się artykuł w organie czarnych sztafetowców „Das schwarze Korps” zaraz po wkroczeniu Niem- ców do Austrii. Artykuł napisał jakiś pastor ewangelicki, przed którym Holzweber przed śmiercią oskarżał gen. Zehnera, iż on wła- śnie nastawił na karę śmierci.

W kilka dni po ogłoszeniu te- go artykułu gen. Zehner popelniał „samobójstwo” w celi więziennej. Nie wiadomo, czy enuncjacja pa-

stora odpowiada prawdzie, jeśli zaś Holzweber rzeczywiście tak powiedział pastorowi, to jest kwes- tią, czy wrażliwość jego z przebie- gu procesu nie było mylnie, pomimo to stworzono atmosferę pogro- mową przeciw osobie gen. Zehne- ra i zaszedł wypadek „samobój- stwa”.

Hitlerowcy zaniechali dawniej- szych widowisk w postaci proce- sów sądowych. Sprawy likwidu- je się w drodze skrótowego postę- powania.

## POMADKI DO UST SZACHA



telny i heroiczny ze swoją targo- wicą i wściekłymi bestiami, któ- re chcą rozerwać jego żywe cia- ło — szlachetny naród hiszpań- ski. Pod tymi samymi hasłami konsolidują się, jak Europa długa i szeroka — nie wyłączając ojczysty Kościuszk — wszystkie siły ludowe, aby przeciwstawić się bezprzekładnej w dziejach o- fensywie reakcji i gwałtu.

Jakikolwiek będzie los bohater- skiej Hiszpanii — ta ofensywa zostanie złamana! Niechaj belfry- na nie triumfuje przedwcześnie! Nie poczęł jeszcze śpiewać lud powstający na polach bitew całej Europy swoich zwycięskich pieś- ni! Lecz niechaj drży belfryna przed ich potężnym wichrem! Je- żeli uzurpatorom i ciemniaczom uda się wtrącić umęczoną ludz- kość w krwawą lej wojny total- nej, wobec której najbardziej per- manentne mordownie świata wy- dadzą się śmieszną zabawką, niech się nie luda, że którykol- wiek z nich wyjdzie z tej próby, zwycięzca. Triumfatorom ostat- nim będą masy społeczne, które spójnią niezłomnego braterstwa ogarną ludzki ród. A wtedy ze- czcią i wdzięcznością wspomni- my każdą ofiarę przelanej krwi, każ- de zombardowane miasto i każ- de dziecko zamordowane!

(Dok. nast.).



# Czego domagają się Niemcy sudeccy

W drugim dniu kongresu niemiecko-sudeckiej partii w Karlovych Varach, przewodca stronnictwa Konrad Henlein przedstawił następujące postulaty Niemców sudeckich:

1) wprowadzić zupełne równoprawienie i równość niemieckiej grupy narodowej z narodem czeskim; 2) nadać sudeckim niemieckiej grupie narodowej osobowość prawną; 3) ustalić i uznać niemieckie terytorium zamieszkania; 4) rozbudować niemiecki samorząd we wszystkich dziedzinach życia publicznego na terytorium zamieszkałym przez Niemców; 5) stworzyć ochronę prawną dla tych obywateli państwa, którzy przebywają poza obrębem zamkniętego terytorium osiedlenia ich narodu; 6) usunąć bezprawia, jakie stosowano wobec Niemców sudeckich od r. 1918, dać im odszkodowanie za poniesione przez nich straty; 7) uznać i wprowadzić w życie zasadę: w niemieckim okręgu niemieccy urzędnicy; 8) dać zupełną swobodę w przyznawaniu się do niemieckości i niemieckiego światopoglądu.

Henlein oświadczył, że ma prawo wysuwać dalsze żądania w imieniu Niemców sudeckich, nie robi tego tylko dla tego, by całemu światu dać dowód, że Niemcy sudeccy są gotowi przez ograniczenie swoich postulatów przyczynić się do utrzymania i ugruntowania pokoju.

Następnie Henlein zaatakował politykę Rządu Czechosłowacji i oświadczył, że Niemcy sudeccy zastrzegają sobie prawo wyznawania tak, jak Niemcy całego świata,

światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

„Będzie zależało od poglądów i woli Rządu czeskiego — zakończył swe przemówienie Henlein, czy nadal będą istniały stosunki nie do zniszczenia dla nas, czy też Czesi przyczynią się do utrzymania pokoju. Nie chcemy wojny ani wewnątrz, ani na zewnątrz, ale nie możemy dłużej tolerować stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju”.

## Numerus clausus na wyższych uczelniach w Wiedniu

Austriackie ministerium oświaty wydało rozporządzenie, wprowadzające na uniwersytecie i na innych wyższych uczelniach numerus clausus dla studentów żydowskich obywateli krajowych. Od

tąd liczba studentów żydowskich ma wynosić tylko 2 proc. Rozporządzenie dotyczy również żydowskich studentów, którzy już studiują w tych uczelniach.

## Wojska chińskie odebrały stracone tereny

Ze źródeł chińskich donoszą, że próba przerwania frontu pod Jih sien, przedsięwzięta przez Japonczyków, nie powiodła się. Zdobyte początkowo przez Japonczyków tereny zostały po nadejściu chińskich posiłków ponownie zajęte przez Chińczyków. Znajdujące się pod Jih sien oddziały japońskie są zaopatrywane w żywność przez samoloty, gdyż kolej Tientsin - Pukou została w wielu

miejskach uszkodzona, co również wstrzymało nadejście posiłków japońskich. Próby wysadzenia japońskich oddziałów na południowym brzegu jeziora Weizhan nie powiodły się.

Na południowy wschód od Linszi toczyły się zacięte walki, które jednak dotychczas nie doprowadziły do poważniejszych zmian frontu.

## W Katowicach

# Mowa programowa w-premiera E. Kwiatkowskiego

W niedzielę w Katowicach p. wicepremier i min. skarbu E. Kwiatkowski wygłosił — na zaproszenie śląskiego okręgu „Obozu Zjednoczenia Narodowego” — mowę polityczną, którą należało uznać za mowę programową, wyrażającą prawdopodobnie poglądy kierownictwa systemu rządzenia.

Treść mowy i główne jej tezy omówimy osobno; narazie podajemy streszczenie możliwie dokładne, według tekstu PAT.

P. Kwiatkowski powiedział szereg rzeczy słusznych o obronności Państwa; wiele jego tez gospodarczych należałoby określić, jako zaczerpnięte żywcem z arsenału „obozu narodowego”; — niektóre jego tezy wymagałyby dalszych wyjaśnień; niektóre — i to bodaj najważniejsze — wymagają, by zdano sobie sprawę, że problem wewnętrzny — polityczny Polski, to nie problem stosunku wzajemnego dwóch pokoleń, jak zdawałoby się wynikać ze słów p. Kwiatkowskiego; problem jest znacznie głębszy: POLSKA MUSI WYJŚĆ POZA RAMY SYSTEMU.

Co to znaczy? Wydaje nam się, że sens tych słów określił dokładnie memoriał, złożony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez wspólną delegację Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego w swoim ustępie końcowym; — ustep ten brzmi:

LUD POLSKI ZGŁASZA SWOJE PRAWO DO ROZSTRZYGANIA O LOSACH OJCZYZNY

P. Kwiatkowski ten problem najbardziej istotny raczej omiął; niemniej pozostaje on punktem centralnym naszej sytuacji wewnętrznej.

I doprawdy, czas już najwyższy zaniechać frazeologii t. zw. „anty-partyjnej”, która jest dzisiaj spóźniona o dobre 10 lat i z którą jest nie do twarzy miarodajnemu przedstawicielowi systemu rządzenia.

Red.

Jeżeli zdecydowałem się przemawiać na Śląsku, na tematy nie związane ściśle i bezpośrednio z moim zadaniem resortowym i to w okresie, który przeznaczony jest na wewnętrzną pracę ministra skarbu, to jest określić pozaparlamentarnym, to dlatego, iż wedle mnie najgłębszego przekonania wiele zwycięstw lub klęsk gospodarczych Polski w latach najbliższych zależą będzie od postawy, jaką zajmie społeczeństwo polskie w dziele wewnętrzno-politycznej konsolidacji.

### PARADOKSY

Teoretycznie niczego nie brakuje współczesnym pokoleniom do osiągnięcia tak wielkiego i tak powszechnego powodzenia, jakiego nie mogła zaznać ludzkość nigdy w przeszłości.

Tymczasem dziś — im więcej jest złota w świecie, tym mniej jest ono dostępne — mniej może niż w wiekach średnich, znacznie mniej, niż wówczas, gdy było go o połowę mniej. Im więcej produktów spożywczych, tym częściej notuje się w świecie głód. Im więcej surowców i maszyn, tym większe braki odczuwają ludzie. Im bardziej rozbudowuje się urządzenia komunikacyjne, tym mniej swobody poruszania się towarów i ludzi. Im więcej praw, tym częściej daje się we znaki bezprawie. Im więcej etyki i kultury w życiu jednostki, tym mniej ich w życiu zbiorowym. Im więcej instytucji międzynarodowych czuwa nad bezpieczeństwem państw i pokojem świata, tym gwałtowniej ludzie się zbroją i z tym większą nieufnością patrzą się po sobie.

W drugim konkursie o nagrodę organizatora zawodów niemieckich p. Pierre Gautier pierwsze miejsce zajął Polak por. Skulicz na koniu Arosa.

## KOLARSTWO

NAPIERAŁA MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI W BIEGU NA PRZELAJ

W Bydgoszczy odbył się bieg kolarski na przełaj na dystansie 25 km. o mistrzostwo Polski. Na trasie stanęło 20 czołowych polskich kolarzy z dotychczasowym mistrzem Napierałą, Michałakiem, Klebasą i Richterem na czele. Kolejność na mecie była następująca:

- 1) Napierała (Syrena Warszawa) 1 godz. 8 min. 45,2 sek.
- 2) Wrzesiński (KPW Warszawa).
- 3) Borowski (Lauda Warszawa).

## HIPPIKA

TURCJA ZDOBYWA NAGRODĘ KAWALERII POLSKIEJ W NICEI

W sobotę na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei rozegrano dwa konkursy:

Zespołowy konkurs o nagrodę kawalerii polskiej zgromadził ekipy 7 państw.

Pierwsze miejsce zajęła rewelacyjna ekipa Turcji przed ekipą francuską i holenderską.

Polska w składzie rtm. Komorowski, por. Skulicz i por. Pohorecki zajęła czwarte miejsce przed Portugalią, Irlandią i Rumunią.

Indywidualnie rtm. Komorowski sklasyfikował się na czwartym miejscu.

POLSKA NA 4-TYM MIEJSCU W PUCHARZE NARODÓW

W niedzielę rozegrany został w Nicei na międzynarodowych zawodach konnych najważniejszy konkurs o puchar narodów.

Polska, która startowała w składzie rtm. Komorowski, por. Pohorecki, por. Skulicz i por. Zielewski, sklasyfikowała się na 4-tym miejscu.

Pierwsze miejsce i puchar narodów zdobyła Irlandia, drugie miejsce zajęła Francja przed Holandią. Polska wyprzedziła Rumunię, Turcję i Portugalię.

W drugim konkursie o nagrodę organizatora zawodów niemieckich p. Pierre Gautier pierwsze miejsce zajął Polak por. Skulicz na koniu Arosa.

## ZAPASNICSTWO

PORAŻKI NASZYCH ZAPASNIKÓW NA MISTRZOSTWACH EUROPY

W niedzielę rozpoczęły się w Tallinie zawody zapasnicze o mistrzostwo Europy. Pierwszego dnia nasi zawodnicy rozegrali dwa spotkania, ponosząc dwie porażki.

W wadze piórkowej Świętosławski przegrał ze Szwedem Swenssonem w 11 min. i 5 sek.

W wadze półśredniej Szajewski został pokonany przez Turka Arıkana w 10 min. 40 sek.

## Demonstracja przeciw Czechosłowacji w Budapeszcie

W niedzielę odbyła się w Budapeszcie przy udziale około 20 tys. członków stowarzyszeń nacjonalistycznych i b. kombatanów demonstracja przeciw Czechosłowacji. Na zebraniu tym, które częściowo odbywało się w Rotundzie budapeszteńskiej, zabierali głos liczni posłowie stronnictwa rządowego. (PAT).

# S P O R T

## PIŁKA NOŻNA

CRACOVIA BLIŻE WARTĘ 5:2

W Krakowie w meczu ligowym Cracovia pokonała poznańską Wartę w stosunku 5:2 (4:1). Cracovia grała bardzo skutecznie. Atak jej umiał również stwarzać sobie dogodnie pozycje podbramkowe i w sumie Cracovia miała ich znacznie więcej niż goście. Tak wysoką porażkę przypisać musi Warta słabej formie trojki defensywnej z Fontowiczem na czele.

BEZBRAMKOWY WYNIK MECZU WISŁA — Ł. K. S.

W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między Ł. K. S. a krakowską Wisłą. Zawody zakończyły się wynikiem bezbramkowym. Wynik ten jest właściwie sukcesem Ł. K. S., który od piętej minuty pierwszej połowy grał w dziesiątkę, gdyż Koczwski w zderzeniu z bramkarzem Wisły doznał kontuzji i do końca pierwszej połowy statystował na boisku a po przerwie nie wyszedł w ogóle na boisko.

RUCH ZWYCIĘŻA POLONIĘ 3:0

W Warszawie wobec 400 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią i Ruchem. Zwyciężył Ruch 3:0 (1:0).

Gra była w pierwszej połowie mniej więcej równorzędna, mimo, że Polonia grała w dziesiątkę bez Ciszewskiego. Po przerwie zaznacza się duża poprawa Ślązaków.

POGON ZWYCIĘŻA W. K. S. 5:0

SMIGŁY 1:0

W Wilnie wobec 5000 widzów odbył się pierwszy mecz ligowy pomiędzy Pogonią a Smigłymi. Zwyciężyła Pogoń w stosunku 1:0 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Kraus w 11-ej minucie pierwszej połowy.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA W CHORZOWIE 0:3

Rozegrany na stadionie w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy Warszawianką a Ł. K. S. i Warszawianka zakończyła się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 3:0 (1:0).

RUCH PROWADZI W TABELI LIGOWEJ

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli objął Ruch.

## BOKS

NOWI MISTRZOWIE POLSCY W BOKSIE

W niedzielę zakończone zostały w Łodzi 15-te indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski. Zawody zgromadziły 31 zawodników i stały na dobrym poziomie. Naogół finały nie przyniosły większych niespodzianek. Ze startujących pięcioraz w różnił można Pisarskiego, Czortka i Chrostka.

Mistrzami Polski na rok 1938 zostali:

— w wadze muszej Jasiński (Śląsk), — w wadze koguciej Koziółek (Poznań),

— w piórkowej Czortek (Warszawa), — w lekkiej Kowalski (Warszawa), — w półśredniej Janczak (Warszawa),

— w średniej Pisarski (Łódź), — w półciężkiej Karolek (Gdynia), — w ciężkiej Piłat (Śląsk).

Ogółem Warszawa zdobyła trzy tytuły mistrzowskie, Śląsk dwa, Poznań, Łódź i Gdynia po jednym.

## TENIS

POLSKA ZWYCIĘŻA NIEMCY W TENISIE

W niedzielę zakończył się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Niemcy o puchar ambasadora Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltke. Mecz wygrali Polacy w wysokim stosunku 6:1. W niedzielę rozegrano trzy spotkania, przy czym wszystkie trzy zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Polaków.

Hebda pokonał Goepfertą w 4-ech setach 10:8, 8:6, 2:6, 6:1.

Jedrzejowska wygrała łatwo z Enger w dwóch setach 7:5, 6:0.

Tłoczyński pokonał Dettmiera w 3-ech setach 7:5, 6:3, 6:3.

## LEKKOATLETYKA

WARSZAWIANKA ZWYCIĘŻYŁA W BIEGU RASZYN-WARSZAWA

W niedzielę odbył się w Warszawie doroczny bieg sztafetowy Raszyn-Warszawa, który wywołał w stolicy olbrzymie zainteresowanie. Na stadionie Wojska Polskiego, gdzie była meta biegu, trybuny zapelnione zostały publicznością do ostatniego miejsca. Na trasie ulice, którymi przebiegał zawodnicy, obstawione były tłumami widzów.

W biegu startowało 11 drużyn, każda po 36 zawodników.

Na pierwszej zmianie prowadził Noji (Syrena), mając niedaleko za sobą Wirkusa z Warszawianki. Na jednej z następnych zmian na czoło wyszła sztafeta Warszawianki i oddał już do mety nie oddała prowadzenia, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:05:15,4 godz.

Na ostatniej zmianie do mety pobięli Kusociński w barwach zwycięskiej drużyny.

Drugie miejsce zajęła Polonia w czasie 1:05:53,4 godz.

FIALKA NA 11-YM MIEJSCU W BIEGU PRZEZ BERLIN

17-ty międzynarodowy bieg przez Berlin (Quer durch Berlin) zgromadził na 25-km. trasie setki tysięcy widzów. Niepogoda i przełotne deszcze utrudniały zawodnikom ich zadanie.

Zeszlonożny zwycięzca Polak Fialka nie mógł niestety po niedawno przebytej chorobie powtórzyć swego sukcesu. Od samego początku Polak został zepchnięty na dalszą pozycję.

Pierwsze miejsce zdobył Włoch Lippi w czasie 1:24:11,2 sek.

Fialka sklasyfikował się na 11 miejscu, mając czas 1:29:10 sek.



# Przed obradami pocztowców

XIV zjazd delegatów Związku Pracowników Poczty, telegrafów i telefonów w Bydgoszczy

W dniach od 27 — 29 kwietnia w Bydgoszczy odbędzie się XIV Zjazd Delegatów Kół Miejskowych najliczniejszego i najstarszego z trzech związków pocztowców: Zw. Pracowników Poczty, Tel. i Tel. Ręczn. Pol., skupiającego w swym gronie pracowników umysłowych i fizycznych oraz t. zw. agentów pocztowych.

Zw. Prac. Poczty, Tel. i Tel. w pierwszych latach niepodległości skupiał wszystkich pracowników pocztowych. Wiele przyczyn łożyło się na powstanie dwóch jeszcze związków Zw. Niż. Pr. PT. i T. i Stow. Teletechników.

Wiele energii organizacyjnej, wiele możliwości rozwojowych w walce o poprawę bytu ogółu pocztowców zostało niewykorzystanych wskutek rozłamów.

Usunięcie przyczyn dzielących pracowników różnych rodzajów pracy zawodowej może być dokonane wysiłkiem wszystkich świadomych członków 3 istniejących organizacji zawodowych. Ale nim to się stanie, już dziś przywódcy tych związków powinni wykazać maksimum dobrej woli do wzajemnej współpracy nad poprawą warunków pracy i płacy pocztowców.

Od XIV Zjazdu Bydgoskiego należy się spodziewać energicznego podkreślenia konieczności połączenia się pocztowców w jedną organizację zawodową, walczącą o swe prawa wraz z całym demokratycznym światem pracy.

Jeśli chodzi o sprawy organiza-

cyjne, które muszą zająć naczelne miejsce w obradach Zjazdu, to przede wszystkim wylania się konieczność zdemokratyzowania statutu Związku, który został „poprawiony” za czasów niefortunnej dyktatury znanego b. pośła BBWR Stangreiciaka.

Obecny Zarząd Główny, reprezentujący szerokie kręgi organizacyjne Zjazdu Lwowskiego, nie dokonał niestety wszystkich koniecznych reform organizacyjnych, jakich po nim się spodziewali ci, którym zawdzięcza swój wybór.

Sprawa ta musi być teraz w Bydgoszczy poruszona. Już obecnie nadchodzi czas najwyższy, aby postawić kropkę nad i.

Jeśli obecny Zarząd Główny, który sam o sobie pisze w Nr. 4 kwietniowym „Pocztę”, „że postawił sobie za cel wypelnienie wszelkiej frazeologii i złudne obietnice” chce być powtórnie wybrany, musi dać na Zjeździe dowód, że naprawdę chce iść nową, własną, a nie Stangreiciakową drogą, a uczynić to może przez opracowanie pospołu z delegatami bydgoskimi, wśród których znajdzie napewno większość swych lwowskich wyborców — zasadniczych zmianach Statutu — planu reformy organizacyjnej. Mamy nadzieję, że przez 3 dni może mu będzie to łatwiej zrobić w pronie swych kolegów z terenu, niż przez 2 lata pracy w zacisznych murach przy ul. Bednarzkiej.

Ogół pocztowców przez swych delegatów zadokumentuje dawną

prawdę, że „vox populi vox Dei”. A jest to głos, który na niejednym już zebraniu przedkongresowym w niejednym kole miejscowym rozbrzmiewał — głos, żądający: aby za formalnym udziałem Zarządu Gł. w CKP, w styczniowym Kongresie Urzędniczym, szła w parze rzeczywista solidarna realizacja postulatów Kongresu.

Rzeszy pocztowców już dziś nie wystarczają papierowe rezolucje, ona dziś już żąda, żeby za słowami szły czyny. A tych czynów było jednak bardzo niewiele.

XIV Zjazd Bydgoski musi Zarządowi Głównemu przypomnieć w myśl jego własnych słów „wzywamy zawsze do otwartej krytyki naszych poczyniń” — czego nie dokonała co musi poprawić w nowej kadencji.

Ci członkowie Zarządu Głównego, którzy nie dają dostatecznej gwarancji siły charakteru, zapewniającej przeciwstawienie się różnym zakusom — nie mogą być powtórnie wybrani.

Dalej idzie sprawa rewizji wydatków administracyjnych. Zarząd Główny Zw. Prac. Poczty, Tel. i Tel. nie może być wylegarnią do rozbikiewiczów i karierowiczów, ale szkołą charakteru i kuznią pracy ofiarnej dla dobra ogólnego.

Nowy Zarząd Główny winien być znacznie odmłodzony, zupełnie uwolniony od Stangreiciakowskich pozostałości, winien przede wszystkim gorliwie się zająć „administrowaniem” Kół miejscowych.

Hasło rzeczywistego uniezależnienia Zw. Prac. Poczty, Tel. i Tel. od obcych mu czynników, powinien być naczelnym hasłem nowych władz związkowych. Wtedy dopiero, gdy hasło to zostanie urzeczywistnione, możliwe będzie odrodzenie moralne organizacji zawodowej pocztowców, a co za tym idzie — planowa realizacja przez ten związek najżywczej z ich postulatów wspólnych dla całego świata pracowniczego w Polsce.

Związkowiec.

## Laureaci nagród literackich

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbyło się zebranie jury nagrody literackiej tygodnika „Prosto z Mostu”. Nagrodę za całokształt twórczości literackiej, w wysokości 2000 złotych, przyznano jednomyślnie Zygmuntowi Wasilewskiemu. Nagrodę za książkę, wydaną w roku 1937 w wysokości 500 złotych, przyznano K. I. Gałczyńskiemu za „Utwory Poetyckie”.

## Robotnicy popierają swoje pismo

Łączy ją kłoda zdrada, przekupstwo, niesłychany bałagan i lekkomyślność. Rozkład wewnętrzny Rosji, rozkład jej armii lądowej i floty, który właściwie zadaje najcięższe klęski armadzie admirała Rożenskiego, zanim ją pod Cuszimą zniszczy admirał Togo, odmalowany jest wstrząsającą i źródłową. Na starych rozkładach okrętach, na nowych, w których wszystko jest klepskie, sfalszowane, nie ma warte — ale dało okazję do tysięcy łapówek i kradzieży — rusza na bitwę morską Druga Eskadra Pacyfiku, zgóry skazana na zagładę, pod komendą człowieka, który wie, że w pół roku nie odrobi wioletoleńskich zaniedbań sztabu, nie roi nawet o możliwości zwycięstwa. Rusza z załogą, która też raczej umiera, niż zwycięża — może i umie.

Ta epopeja podróży przez pół globu ziemskiego po śmierci, to dzieło wielkiej walki marynarzy z morzem i klimatem zwrotników, a także z neutralnością reszty państw, wyganiana eskadrą z portów, nie pozwalającą na ładowanie węgla z własnych transportów inaczej, jak na pełnym morzu. To dzieło miesięcy wysiłków miesięcy tragicznego zmagania się ludzi, którzy są wszystkim

## Odszkodowanie dla zwolnionych robotnic

przyznał sąd pracy w Łodzi

Sąd pracy w Łodzi rozpatrywał sprawę firmy Otton Hau (jedna z największych w Łodzi fabryk pończoch).

W swoim czasie kierownik tej firmy Simm uderzył podczas kłótni jedną z robotnic, pełniącą funkcję delegatki robotniczej. W odpowiedzi na to robotnicy zastrajkowali, a po zlikwidowaniu strajku 32 robotnice zostały z miejsca zwolnione z pracy.

Robotnice te wystąpiły przeciwko Hauowi na drogę sądową, domagając się odszkodowania za zwolnienie z pracy bez dwutygodniowego wynagrodzenia i dopłaty pewnych sum tytułem różnic do stawek za ubiegły okres. Tytułem różnic do stawek w sumie zł. 7000 robotnice wygrały w obu instancjach, natomiast sprawa o odszkodowanie za brak wypowiedzenia, była rozpatrywana trzykrotnie.

Sąd Pracy odrzucił skargę robotnic, wychodząc z założenia, że strajk u Haua nie miał podłoża ekonomicznego, wobec czego robotnicy nie należą się dwutygodniowe odszkodowanie.

Natomiast Sąd Okręgowy podzielił stanowisko robotnic, uznając winę firmy Haua w wynikłym strajku, który doprowadził do zwolnienia robotnic, wobec czego Sąd Okręgowy przekazał sprawę ponownie Sądowi Pracy, który w sobotę dnia 23-go b. m. wydał wyrok zasądający na rzecz robotnic Haua odszkodowanie dwutygodniowe.

Niezależnie od powyższego, w najbliższym czasie odbędzie się w Sądzie Okręgowym sprawa karnej przeciwko kierownikowi fabryki Haua, Simowi, oskarżonemu o pobicie robotnicy.

## Wiadomości z całej Polski

### AFERA DEWIZOWA W KRAKOWIE.

„Monitor Polski” ogłasza obwieszczenie ministra skarbu, mocą którego, na podstawie przepisów Prezydenta R. P. o restrykcjach de wizowych, zostają Domowi Bankowemu A. Helzer w Krakowie cofnięte uprawnienia banku dewizowego.

Odebranie praw dewizowych jednemu z największych banków w Polsce, jakim jest Dom Bankowy A. Holzer wiąże się z wykryciem milionowej afery.

W aferę tę włączonych jest trzech urzędników tego Banku, a mianowicie Maksymilian Suesser, Szymon Mendwin i Joachim Siegel. Wszyscy trzej są aresztowani i przebywają w więzieniu.

Ponadto aresztowano przed kilku dniami niejakiego Mojżesza Lebiego oraz niejakiego Krupassa — również zamieszanych w tę sprawę.

Ze względu na toczące się śledztwo wszystkie nadużycie dewizowych, wykrytych w Krakowie, nie mogą być jeszcze ogłoszone.

### OCALENIE SAMOBÓJCZY.

W szpitalu rówieńskim dokonano nieoczekiwanej operacji na osobie 17-letniego Ryszarda Chmielewskiego. Targnął się on na życie, zadając sobie sztyletem cios w okolicę serca. W stanie groźnym odwieziono desperata do szpitala, gdzie dr. Szwiński i dr. Prochorow dokonali operacji serca, zakładając dwa szwy na sercu i dwa na worku sercowym. Zabieg operacyjny udał się, a młodociany desperat został ocalony.

### PROCESUJĄ SIĘ WZAJEMNIE O... UBEZWŁASNOWIENIE.

Przed sądem grodzkim w Mości skach rozpoczął się proces o... ubezwłasnowolnienie hr. Adama Sta-

niśława Stadnickiego. Wniosek o ubezwłasnowolnienie złożył syn hrabiego. Charakterystyczne jest, że równocześnie toczy się drugi proces o ubezwłasnowolnienie skarżącego, przy czym wniosek w tym kierunku postawił w odwet ojciec. Tak więc ojciec i syn hr. Stadnickiego skarżą się wzajemnie o ubezwłasnowolnienie.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

W Redzie pod Gdynią wydarzył się tragiczny wypadek śmierci dziecka. Niejaka Ludwika Krzyż wyszła z mieszkania po zakupy — pozostawiając w domu bez opieki swą córeczkę, Jadwigę. Przed wyjściem matka pozostawiła w piecu niewygaszony ogień. Dziecko zbliżyło się do piecyka, rozpalonego do czerwoności, od którego zajęła się na dziecku sukienka. Krzyku dziecka nikt nie usłyszał, a kiedy matka powróciła do mieszkania — zastała już tylko nawpół zwęglone zwłoki.

### ECHA ZBRODNI W POW. MIECHOWSKIM.

W dniu 22 marca b. r. wieczorem zastrzelony został w swoim mieszkaniu przez nieznanego sprawcę rządcą majątku Zarogów pow. miechowskiego, Adolf Dytbermer.

Obecnie policji udało się ująć sprężkę zabójstwa — jest nim Andrzej Posiadło, dawny pracownik Zagorowa, wydany przez dzierżawcę za kradzież.

Podsiadło po dokonaniu morderstwa, wyjechał do Lublina — gdzie został aresztowany i odstawiony do Miechowa. Aresztowano również Władysława Majkę z Kaliny - Będziny (miechowskiej) pod zarzutem dostarczenia Podsiadłemu broni.

## Doroczny Zjazd Księgarzy

W niedzielę, 24 b. m. odbyło się w Warszawie w lokalu własnym doroczne walne zebranie członków Związku Księgarzy Polskich przy udziale przedstawicieli księgarstwa polskiego ze wszystkich ważniejszych ośrodków całego kraju.

Pierwszomajowy numer „Głosu Kobiet” ukaże się w zwiększonej objętości i zawierać będzie, obok artykułów, reportaży, bogatą część literacką. Numer pięknie ilustrowany wyjdzie z druku dnia 27 kwietnia.

## Zjazd Federacji P.Z.O.O.

W niedzielę w sali Rady Miejskiej w Warszawie obradował 8-y walny zjazd delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

W czasie zjazdu wymienione zostały zapewnienia serdecznej przyjaźni między kombatantami polskimi a kombatantami francuskimi i delegacją francuską uczestniczącą we wczorajszym zjeździe.

## Kącik radiowy

DZIS, WTOREK, 26.1V.38.  
17.15 „Wielkanoc pod starą cerkiewką” — audycja ze Lwowa.  
19.00 Wieczór literacki poświęcony Henrykowi Zbierzchowskiemu.  
20.00 Franciszek Lehar — potpourri.  
21.00 Koncert symfoniczny — dyr. Feliks Rybicki.

### ZAGADNIENIA WYCHOWANIA DZIECI.

Szkolna Komisja Radiowa w Katowicach wzorem lat ubiegłych urządziła w bieżącym roku szkolnym wykłady i raporty na temat wychowania dzieci, wyboru zawodu, opieki higienicznej nad dziećmi, prac komitetów rodzicielskich i t. p.  
Audycje te nadaje w zasięgu lokalnym Rozgłośnia Katowicka Polskiego Radia w drugim i czwartą środę każdego miesiąca o godz. 18.45.

### MEDAL MARCONIEGO.

W związku z bankietem t. zw. „weteranów radiotechniki”, przyznano amerykański medal Marconiego na r. 1938 porucznikowi Karolowi Petersen, który pełnił funkcję radiotelegrafisty w wyprawie do bieguna kapłana Byrda.

## Radio warszawskie

WTOREK, 26 kwietnia.  
WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Zagadka geograficzna dla dzieci młodszego. 11.40 Rubinstein (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wład. gosp. 15.45 „Moje wielkie zmartwienie” — opow. dla dzieci młodszego. 16.05 Akt. finans. — gospod. 16.15 Soliści: St. Millerowa — śpiew, Z. Roemer — skrzypce. 16.50 Pog. akt. 17.00 Wśród Słuchów — pog. 17.15 Wielkanoc pod starą cerkiewką. 17.50 Zełazo w Tatrach i Karpatach — pog. 18.00 Wład. sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 W czterdziestoletnie pracy pisarskiej Henryka Zbierzchowskiego. 19.30 Fr. Lessel: Kwartet. 19.50 Pog. akt. 20.00 Lehar — potpourri na motywach operetek. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Konc. symf. pod dyr. F. Rybickiego. 22.00 Muz. tan. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Gabriel Faure (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Wład. sportowe. 15.15 Zespół Wilkosza. 18.00 Utwory kameralne (płyty). 19.00 Ludwik Kurkiewicz — klarnet, prof. Urstein — fortepian. 19.25 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Wenus Kapitelska — skecz Marka Twaina. 22.15 Śpiewa Mc Cormack (płyty). 22.30 Muz. tan. z dancingu i z płyt.

### ŚRODA, 27 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wład. gosp. 15.41 Armia Ryszarda Byrda — pog. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Czy jest komizm w muzyce — aud. muz. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Kaniów i Bobrujsk — odczyt. 17.15 Rec. skrzypcowy W. Niemczyka. 17.50 Przygotowanie młod. szkolnej do obrony kraju w Niemczech — pog. 18.00 Wład. sport. 18.10 Płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Tajemnica” — op. J. Zyznowskiego (z teki pośmiertnej). 19.20 C. Kowalski (baryton). 19.35 O nadmiarze energii — mówił będzie prof. Tadeusz Kotarbiński. 19.50 Pog. akt. 20.00 Muz. — płyty. 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. J. Śmudowicza. 21.45 100-lecie Tygodnika Literackiego — aud. 22.00 Konkurs chórów regionalnych. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Twórczość fortep. po Chopinie — płyty. 15.00 Różne gatunki chleba. 15.15 Wład. sportowe. 15.20 Kwintet St. Rachonina. 18.00 Soliści: Wyk. Romualda Zambrzyckiego — sopran, Tadeusz Zygałko — skrzypce. 18.50 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muz. tan.

## Furiatka zamordowała męża i dziecko po czym próbowała popełnić samobójstwo

Z Kalisza donoszą:  
Wiesi Lipie, gminy Brudzew, była widownia strasznej tragedii.  
33-letnia Antonina Nazdreczew, zdradzająca od pewnego czasu objawy choroby umysłowej, w napadzie szału zamordowała w nocy uderzeniem siekiery swego męża 36-letniego Grzegorza, po czym rozbiła głowę swego jednorocznego synka, zabijając go na miejscu.

Z kolei morderczyni, podniecona widokiem krwi, poczęła sobie zadawać ciosy tym samym toporkiem w głowę. Nazdreczewowa silnie krwawiąc, wybiegła następnie z mieszkania i rzuciła się do pobliskiego stawu, gdzie pod wpływem zimnej wody oprzytomniała nieco. Morderczyni udała się do swej matki, mieszkającej w tej samej wsi, gdzie aresztowała ją policja.

## Groźny pożar fabryki w Łodzi

W niedzielę nad ranem wybuchł niezwykle groźny pożar w fabryce chustek welnianych p. f. „BRACIA BUKIET”, przy ul. 6 Sierpnia 58 w Łodzi. Ogień objął wszystkie 4 piętra fabryki.

Przed przybyciem straży ogniowej, która skierowała główny wysiłek na zabezpieczenie licznych sąsiednich drewnianych i murowanych domów mieszkalnych, oraz

fabryk, walcząca się ściana płonącej fabryki rozwalila jeden z domów parterowych, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki. Fabryka była ubezpieczona na 1.500.000 zł. Straty, według połączonych obliczeń, wynoszą około miliona złotych. Kilka rodzin pozostało bez dachu nad głową, a 500 robotników straciło warsztat pracy.

## Wśród nowych książek

Frank Thiess - Cuszima. Wyd. „Plan”. Warszawa 1938.

Musi umrzeć w życiu, co ma ożyć w pieśni — ta maksyma coraz częściej sprawdza się jeśli chodzi o literaturę, odnoszącą się do konkretnych historycznych wypadków. Rzecz zrozumiała — perspektywa czasu dopiero pozwala zastanawiać perspektywę historii. Poza tym mnożą się przez ten czas materiały o charakterze źródłowym. Tak też i było z dziełem, które wypadnie nam omówić. Dzieło to — to „Cuszima” Franka Thiessa, słusznie noszące podtytuł „Epopeja wojny morskiej”, omawiającej akcję morską wojny rosyjsko-japońskiej.

Zdawało by się, że nie będzie dla przeciętnego czytelnika nic bardziej nudnego nad historię wojny morskiej — historię, pisaną przez sztabowca, że ścisłym uwzględnieniem wojskowych zainteresowań w dziedzinie wszystkiego, o czym się pisze. Tymczasem jest inaczej. „Epopeja” — nie znaczy „powieść” — nie znaczy także „podręcznik”. Formalnie można by porównać tę książkę jedynie z t. zw. wie romanée — zbeletryzowaną biografią. Tylko

bohaterem nie jest tu jeden człowiek. Nie — bohaterów jest wielu, wielu. A trudne, nawet po najbardziej pilnym przeczytaniu książki odrzucać sobie sprawy — ilu. Bohaterowie ci — to Pierwsza Eskadra Pacyfiku cesarstwa Rosji, zakorkowana i poprostu rozstrzelana między molami Port Artura. To Druga Eskadra Pacyfiku, która po śmierci swojej odbyła długą podróż dookoła południowych brzegów Afryki, kołując jak pielgrzym do neutralnych portów, wszędzie wyrzucana, wyśmiewana przez prasę całego świata. To wreszcie lądowa załoga fortów Port Artura, broniąca się z generałem Kondratienką w podziemnych kazamatkach, aproszach fortów „Złotej Góry”, „Wysokiego Wzgórza”, ginąca pod wściekłymi atakami Japonczyków, którzy nie szczędzili ludzi ni ognia, byle na czas wskazywany przez strategię, zdążyć je zdobyć.

Dzieje te są krwawe i ogniste. I jednocześnie wszędzie tam, gdzie widzi się w ludziach jakieś piękniejsze cechy, kiedy obserwuje się ludzkość, charakter, wierność — wnet zaraz obok wy-

raczej niż marynarzami — typowych chłopów rosyjskich, ubranych w okragłe czapki z „gieorgiewską lentą” — z hanbrą oczekiwania na śmierć, z oszustwem wszystkich — od cara poczynając, na gazetach kończąc — oprócz jedynie własnego admirała.

Książka dostatecznie jaskrawo maluje beznadziejność władców Rosji i ich zauszników. Machlojki i zdrady, intrygi nie do wyobrażenia sobie w żadnym innym kraju. Złodziejstwa, w rodzaju dostarczania eskadrze bojowej radiostacji, które nigdy niesprawdzone, w ogóle nie funkcjonują. Zdrady w rodzaju artykułów kapitana Kłado, który dokładniej, niż cały wywiad japoński, odsłania słabe punkty rosyjskiej floty.

Przez takie to morze oszustwa i łajdactwa, mając za sobą poszum wzbierającego i zrywającego się do sztormu oceanu rewolucji — płynie pod zwrotnikowym niebem ku dalekiej śmierci, ku brzegom Cuszimy, skazana na śmierć Druga Eskadra Pacyfiku — czterdzieści pięć okrętów wojennych. Autor sprawia, że w ciągu opowiadania przywiązujemy się do nich, znamy ich zalety i wady, oceniamy bohaterstwo i wysiłek. I tylko nie możemy nie zgrzytać

zębami, gdy wśród bohaterstwa i wysiłku jednych, wśród tytanicznej zaparcia się szarej marynarskiej masy co krok zdarzają się wypadki tak łajdackiego tchórzostwa, niedołęstwa i zdrady — jak na przykład poddania się pod Cuszimą torpedowca, noszącego na pokładzie rannego admirała, torpedowca, który na swoim odłuku wyszedł z bitwy nietknięty i cały, i miał wszelkie możliwości przedostania się do ojczystego portu, dokąd cała eskadra zmierziała.

Książkę czyta się z zapartym oddechem. Trochę zaczyna się człowiek, gdy do połowy książki wszelkie ruchy rewolucyjne autor przypisuje anarchizmom. Trochę zgryzta się przy nie zawsze szczególnie silnym przekładzie nazw i nazwisk. Trochę się czuje, że przynajmniej tłumacza nie wiele wie o wojnie rosyjsko - japońskiej. Ale naogół ten reportaż historyczny jest pasjonujący. I pozwala nam spojrzeć w innym świetle na dzieje rosyjsko - japońskiej wojny, która stała się początkiem końca potęgi carów rosyjskich.

J. D.



# KRONIKA ŚLĄSKA

## Gończy apel załogi kop. „Łagiewniki” o pomoc w sprawach mieszkaniowych

Niezdolność stosunki, jakie nie powinny istnieć w Państwie Polskim, panują w leżących na samym pograniczu Łagiewnikach. Miejsce to posiada około 15.000 mieszkańców. Znajdują się tu: kop. „Łagiewnicka”, koksownia i huta „Hubertus”, obecnie huta „Zygmunt”, co przyczynia się do stałego wzrostu stanu liczebnego mieszkańców. Każdy zatrudniony na terenie Łagiewnik pracownik na gwałt stara się o mieszkanie w Łagiewnikach, gdyż inaczej grozi mu utrata pracy.

W naszej miejscowości od roku 1925 budownictwo nowych domów zupełnie ustało i sprawa mieszkaniowa stała się kwestią nad wyraz palącą. Nędza mieszkaniowa w Łagiewnikach winna być za wszelką cenę choćby w części usunięta. Dobre wychowanie dzieci i młodzieży — w warunkach, gdy w mieszkaniu, składającym się z jednego pokoju i kuchni mieszka cała rodzina — jest nie do pomyślenia.

Na odbytym zebraniu załogi kop. „Łagiewnicka” w dniu 16 kwietnia 1938 r. została poruszona sprawa nędzy mieszkaniowej. Sprawa ta wywołała ogromne rozgoryczenie, gdyż z powodu braku mieszkań najwięcej cierpi robotnicy kop. „Łagiewnicki”.

Żałoga domaga się od władz bu dowy mieszkań dla urzędników państwowych, pełniących służbę nad granicą. Bardzo wielu z nich zajmuje mieszkania w domach ko-

palnianych, do których pierwszeństwo powinna mieć załoga kopalni Łagiewniki.

Robotnicy płacą podatki różnego rodzaju, m. in. składki na fundusz pracy, z których to funduszy nieraz buduje się obiekty, których budowa powinna znaleźć się na dalszym planie.

Zgromadzeni robotnicy stwierdzili, że doceniają akcję Funduszu Pracy, dążącego do podniesienia poziomu życia sportowego w Polsce przez budowę boisk i stadionów sportowych, jednak uważają, że bardziej palącą sprawą jest budowa mieszkań celem usunięcia nędzy mieszkaniowej.

Zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

### REZOLUCJA.

Żałoga kopalni Łagiewniki, zebrana 16 kwietnia 1938 r., zwraca się do Zarządu kopalni z wnioskiem, ażeby jak najprędzej przystąpiono do przebudowy sy-pialni, znajdującej się przy ul. Ks. Bonczyka, na mieszkani dla rodzin robotników kopalni Łagiewniki, którzy od kilku lat nie mają swojego własnego mieszkania. Poza tym robotnicy wskazują na to, że na mieszkani nadająby się jeszcze inne za budowania, które dotychczas nie są należycie wykorzystane.

Do władz komunalnych i państwowych zebrani zwracają się z gorącym apelem, ażeby dołożyły wszystkich starań i zlikwidowały zastraszający głód mieszkaniowy w tutejszej gminie. W Gminie Łagiewniki jest kilkadziesiąt wypadków, że trzy do czterech rodzin zajmują mieszkanie, składające się z jednego pokoju i kuchni.

Dalej robotnicy zwracają uwagę miarodajnym czynnikiem na to, że w tutejszej gminie urzędnicy komunalni i państwo-wi zajmują mieszkania, należące do kopalni Łagiewniki, co jeszcze silniej daje odczuć brak mieszkań. Obecny stan rzeczy wpły-

wa katastroficznie na zdrowie rodzin robotniczych, również niewolę wszelkie dążenia szkoły i rodziców w kierunku wychowania działaw pod względem fizycznym i moralnym.

WOBEK TEGO ZAŁOGA DOMAGA SIĘ OD MIARODAJNYCH CZYNNIKÓW JAK NAJ-SZYBSZEGO WSKAZANIA AK-CJI BUDOWY OSIEDLI ROBO-TNICZYCH NA TERENIE GMI-NY, LEŻĄCEJ NA SAMYM PO-GRANICZU.

## Nowa regulacja terenów „Grünfelda”

Jak już swego czasu podaliśmy, Śląska Rada Wojewódzka uchyliła poprzednie plany zabudowania terenów Grünfelda, zarządzając równocześnie wznowienie postępowania w myśl obowiązujących przepisów.

Ostatnio Magistrat miasta Katowic opracował na skutek tego nowy plan zabudowania terenów Grünfelda. Plan ten został zatwierdzony przez Radę Miejską, jak też Dyrekcję Policji, która wyraziła swoją zgodę na przedmiotowy plan. Plan zabudowania obejmuje również uwa-gi Okręgowego Urzędu Górniczego, co do sposobu zabudowy terenów z uwagi na odbudowę górniczą. Nowy plan regulacyjny wyłożony będzie do obejrzenia w Magistracie m. Katowic przy ul. Młyńskiej 4, pokój 52 od 30 kwietnia br. do 27 maja 1938 roku. Pisemne sprzeciw należy składać do Magistratu najdalej do dnia 27 maja br. Po tym terminie sprzeciwu nie będą rozpatrywane.

## Zakaz wyszynku alkoholu w dniu 1 maja

Dyrekcja Policji w Katowicach wydała rozporządzenie, na podstawie którego zakazuje się detalicznej sprzedaży i podawania na pojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 4,5 proc. alkoholu, z wyjątkiem piwa w lokalach oraz miejscach publicznych w dniu 1 maja b. r. do godziny policyjnej.

## Licytacja znalezionych przedmiotów

Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych w Katowicach zawiadoma, że w dniach 4 i 5 maja b. r., o godz. 9-tej, odbędzie się licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym tutejszego okręgu, a niepodjętych przez właścicieli.

Licytacja odbędzie się obok ekspedycji towarowej w wylotu ulicy Pocztowej.

Sprzedawane będą m. in. walizki, teczki skórzane, kapelusze, parasole, parasolki, laski, części ubrań i t. p.

## Radio śląskie

WTOFEK, 26 kwietnia. 13.00 Aud. dla szkół: Nastroje wiosenne w szkole w wyk. młodzieży Gimnazjum Państwowego w Siemianowicach. 13.20 Uwertury i fantazje (płyty). 14.00 Najważniejsze prace gospodyni w okresie wiosennym — pog. inż. Zofii Prażmowskiej. 14.10 Duety i piosenki (płyty). 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Muzyka ludowa (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 Utwory fortepianowe wyk. Stefania Allinówna. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Program. 23.00 Chór Juranda i M. Fogg (płyty).

ŚRODA, 27 kwietnia. 11.40 Zoieta Kodaly: Fragmenty ze suit „Harry Janos” — płyty. 13.00 Chór Dana i różne orkiestry — płyty. 14.15 Poradnik sport. dla robotników przemysłu ciężkiego w oprac. red. Edwarda Ludwicka. 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Utwory popularne — płyty. 18.10 Wiad. sport. 18.15 Wiad. radiotechniczne (Jan Cichotny). 18.25 „Śwaczyna u Dorotki” — aud. dla dzieci. 18.45 „Irka czy panna Irena” — aud. dla rodziców w oprac. Heleny Fikowej. 18.55 Program. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos... 20.15 Koncert popularny — płyty. 22.35 Muzyka lekka — płyty. 23.00 Piosenka — płyty.

## Tow. Antoni Kowaczek

W ubiegłą niedzielę zmarł po dłuższej chorobie wielce zasłużony dla polskiego ruchu socjalistycznego towarzysz Antoni Kowaczek z Bielnowic w wieku lat 77.

Urodzony 2.I.1861 r. w pow. kowelskim już w młodości swej brał czynny udział w organizacjach polskich. W r. 1894 wstąpił do PPS. zaboru pruskiego. Będąc górnikiem z zawodu stał zawsze na czele świadomych wielkich celów PPS. działaczy ruchu robotniczego.

W akcji plebiscytowej na Śląsku brał gorący udział, występując publicznie i pracując dla sprawy Polski. Rozgraniczenie Śląska zmusiło go do przeniesienia się z Zaboru do Polski przed zemstą Niemców.

Po PPS. należał 44 lata zawsze wierny i bez reszty oddany sprawie robotniczej.

Od kilkunastu lat był tow. Kowaczek inwalidą górniczym, żył b. skromnie — pracując niezmiennie dla ruchu robotniczego i Polski.

Pogrzeb nieodżałowanej pamięci tow. Kowaczka odbędzie się w środę dn. 27 w Bielszowicach — Kolonii z ul. Górnej. Ostatnim życzeniem tow. Kowaczka było, by towarzysze odprowadzili go do grobu z czerwonymi sztandarami, by urządzono mu pogrzeb socjalistyczny.

OKR. PPS i Sekretariat okręgowy CZG. prosi wszystkie placówki polskiego ruchu socjalistycznego o masowe przybycie ze sztandarami na pogrzeb. Złożmy wszyscy ostatni hołd nieustraszonej pracy Towarzysza, którego śmierć wyrwała z naszych szeregów.

## Nie prędko zostaną utworzone nowe pszczyńskie spółki akcyjne

Prasa śląska donosi o bliskim, jakoby uruchomieniu spółek akcyjnych, utworzonych w miejsce dotychczasowego Zarządu Przemysłowego zakładów pszczyńskich. Według naszych informacji, sprawy te bynajmniej nie są bliskie realizacji. Przede wszystkim brak kapitału zakładowego. Zakłady przemysłowe pszczyńskie wprawdzie reprezentują dużą wartość, są jednak obciążone długami i nie posiadają prawie żadnej płynnej gotówki. Wszelkie dotychczasowe zyski zostały obrócone na spłatę długów, których jest jeszcze sporo. Zaniechano też, z braku funduszy, jakichkolwiek poważniejszych inwestycji w górnictwie pszczyńskim. Kiedy w ciągu ostatnich lat inne koncerny przemysłowe wydawały wielkie kwoty na modernizację urządzeń kopalniowych, w zakładach pszczyńskich nie było to możliwe.

Jedynie browary tyskie w ostatnich latach podwyższyły znacznie swój obrót, dając duże zyski. Sprzedaż kilku folwarków, należą-

cych do masy spadkowej, nie poprawi sytuacji. W razie zakupienia tych folwarków dla celów parcelacyjnych przez Bank Rolny, zostaną uzyskane kwoty na spłatę długów. Z tej pozycji nie wpłynę nic na zasilenie kapitału zakładowego i obrotowego. Potrzeba zatem wielkich sum, by zapewnić normalne działanie spółek akcyjnych. Kapitałów jednak, jak dotąd, jeszcze nie ma.

Istnieje możliwość, że Skarb Śląski pójdzie hr. Hochbergowi na rękę. Ale Skarb Śląski nie dysponuje wolnymi kapitałami.

Ustalono dotychczas, że kierownikiem S-ki górniczej będzie p. Wyglenda, dotychczasowy starosta pow. rybnickiego. P. Wyglenda znajduje się obecnie na urlopie zdrowotnym. Spółka górnicza ma mieć swoją siedzibę w Pszczynie, spółka browarnicza w Tychach.

Sądzić należy, że do czasu uruchomienia nowych spółek akcyjnych upłynę jeszcze kilka miesięcy.

## Z frontu pracy

W Katowicach odbyły się rokowania pomiędzy przedstawicielami zw. zaw. a Związkiem Pracodawców ciężkiego przemysłu, celem zawarcia umowy zbiorowej dla kopalni kruszcu i rudy cynkowej. Po dłuższych obradach podpisano umowę zbiorową, przewidującą analogiczne warunki, jakie przewiduje umowa w kopalniach węgla. Ilość węgla deputatowego pozostała niezmieniona.

U Komisarza Demobilizacyjnego

## Wobec braku wykwalifikowanych robotników w przemyśle

Wzmocnienie produkcji w przemyśle hutniczym i metalowym w roku ub. wytworzyło poważny brak wykwalifikowanych sił roboczych w tych działach przemysłu.

Celem zaradzenia powstałej sytuacji uruchomiła „Wspólnota Interesów” przy prowadzonych przez siebie szkołach dokształcających w Wielkich Hajdukach i w hucie „Zgoda” kursy specjalne — mechaniczne i odlewnicze, których celem jest doszkolenie robotników na instruktorów, przodowników i mistrzów. Kursy trwać będą dwa

odbyła się konferencja w sprawie zmniejszenia załogi ruchu maszynowego na kop. „Walenty”. Walew” i przeniesienia 16 ludzi tego działu do innych prac na gorszych warunkach.

Konferencja nie dała wyniku, gdyż Kom. Demob. postanowił „zbadać” sytuację na miejscu, t. zn. na terenie kopalni, gdzie też odbędzie się dalsza konferencja przy udziale przedstawicieli zw. zaw. i rady zakł.

## Zamówienia Gdańska dla hut śląskich

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku powierzyła hucie „Zgoda”, należącej do Wspólnoty Interesów, wykonanie 5 dźwigów chwytakowych o nośności 7 ton dla masowego przeładunku węgla. Zamówienie zostało poprzedzone dłuższymi studiami przez zleceniodawców na terenie portów i fabryk polskich, oraz zagranicznych dla porównania wartości urządzeń.

Powierzenie zamówienia Wspólnocie Interesów wobec dokonanych poprzednio oględzin zakładów zagranicznych stanowi widomy dowód wysokiego poziomu produkcji polskiej.

W związku z tym zamówieniem bawili na Śląsku przedstawiciele Senatu W. Miasta oraz przedstawiciele Rady Portu. (PAT.).

## Z Janowa

Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 50.000 zł. z Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Pożyczka zostanie zużyta na wykończenie gminnego bloku mieszkalnego. Dalej postanowiono zakupić od S-ki Giesze tereny, na których zbudowano baraki dla bezrobotnych. Ustalono wysokość czynszów w nowozbudowanym bloku mieszkalnym według objętości samego mieszkania. Czynsz wynosi za 1 metr kwadratowy zł. 5,10 rocznie, co uczyni od 23 do 47 zł. miesięcznie za 2 i 3 pokojowe mieszkania. Pozatym uchwalono nie pobierać od urzędników gminnych od 1 kwietnia b. r. podatku specjalnego.

## Pod adresem bezrobotnych w Chorzowie

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Chorzowie zwraca się do bezrobotnych z ostrzeżeniem, że kto się nie zarejestruje, utraci prawo do zasiłku i pomocy w naturaliach. Bezrobotni, którzy otrzymają jakąkolwiek pracę, a pobierają dalej zapomogi, zostaną przekazani sądom. Urząd Pośrednictwa Pracy domaga się dalej, by bezrobotni, nie pobierający zapomogi, także zgłosili się do rejestracji.

## Różne wiadomości

Nad ranem w sobotę zmarła w szpitalu Hutniczym w Nowej Wsi 23-letnia Hildegarda Ludwikówna z Kochłowic, która targnęła się na własne życie, wypijając większą dawkę esencji octowej.

Jak stwierdzono przyczyną rozpacznego kroku były niesnaski rodzinne, a w szczególności doku-clliwe żółstości ze strony macochy.

Kilkudniowy strajk robotników, zatrudnionych przy budowie zapory wodnej w Kozłowej Górze, zakończył się. Robotnicy przystąpili do pracy.

## Samobójstwo z nędzy

W polu w N. Hajdukach znaleziono nad ranem w stanie groźnym 34-letnią Kiarę K. z ul. Raciborskiej. Denatka przecięła sobie tętnice u rąk. Przewieziono ją do szpitala. Wobec wielkiego upływu krwi są tylko słabe widoki na utrzymaniu jej przy życiu. Jak stwierdzono, Kłara K. popełniła samobójstwo z powodu wielkiej nędzy.

## Bezrobotny pod kołami pociągu

Na torze kolejowym w Chorzowie III znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Przy zwłokach nie było żadnych dokumentów, ustalających tożsamość zabitego. Obecnie stwierdzono, że zabitym jest 24-letni bezrobotny Hubert Brzozowski z Goduli. Dotąd nie wyjaśniono jednak, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo.

## Prosimy nie zapomnieć

żądać w sklepie przed najbliższym praniem nie „mydła”, lecz wyraźne mydło „Kołontay z pralką”. Oplaci się!

## Budowa nowego dworca w Chorzowie

Dworzec w Chorzowie, zbudowany przed 60-ciu laty, nie odpowiada dziś absolutnie ani rozwojowi miasta, ani też silnemu ruchowi pociągów na tej trasie. Budynek dworcowy robi opłakane wrażenie. Wielokrotnie wnioski do Min. Komunikacji o budowę nowego dworca nie odniosły skutku. Obecnie nadchodzi jednak z Warszawy wiadomość, że Min. Kom. jeszcze w bieżącym roku przystąpi

do budowy nowego dworca. Poza-tem ma ulec przebudowie dojazd do dworca towarowego.

Dalej chodzą słuchy, że również nowe gmachy poczty i Sądu staną w pobliżu dworca. (Znajdują się już tam gmachy Dyrekcji Policji i Urzędu Skarbowego). W ten sposób gmach nowego dworca przystosowałby się do centrum m. Chorzowa.